



75 lat temu wyzwolono Auschwitz

75 років тому визволили «Аушвіц»

27 stycznia świat po raz piętnasty obchodził Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu ustanowiony w 2005 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w celu uczczenia pamięci ofiar żydowskiego pochodzenia pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy.

Światowe uroczystości z okazji 75. rocznicy wyzwolenia obozu odbyły się w Polsce na terenie byłej «fabryki śmierci», gdzie obecnie mieści się Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Udział w nich wzięli reprezentanci ponad 60 krajów, w tym prezydenci Izraela, Austrii, Niemiec, Ukrainy, przedstawiciele organizacji międzynarodowych oraz byli więźniowie.

«Holokaust, którego Auschwitz jest głównym miejscem i symbolem, był zbrodnią wyjątkową w całej historii ludzkości. Nienawiść, szowinizm, nacjonalizm, rasizm, antysemityzm przybrały tu postać masowego, zorganizowanego, metodycznego mordu. Nigdy ani nigdzie indziej nie przeprowadzono eksterminacji ludzi w podobny sposób» – powiedział prezydent RP Andrzej Duda.

Uczestnicy obchodów wysłuchali również przemówień Ocalałych z Zagłady oraz dyrektora Muzeum.

Po przemówieniach odbyły się modlitwy ekumeniczne. Następnie byli więźniowie oraz delegacje wyruszyli w kierunku pomnika ofiar obozu, gdzie zapalili znicze oraz oddali hołd pomordowanym w obozie Żydom, Polakom, Romom, Czechom,

Białorusinom, Niemcom, Francuzom, Rosjanom, Ukraińcom oraz przedstawicielom innych narodowości.

Auschwitz-Birkenau to jeden z wielu niemieckich obozów koncentracyjnych działających w czasie II wojny światowej na okupowanych ziemiach polskich. Utworzony został przez nazistów w połowie 1940 r. na terenie Oświęcimia i pobliskich miejscowości. Kompleks obozów Auschwitz składał się z ponad 40 obozów i podobozów.

W KL Auschwitz-Birkenau zginęło ponad 1 mln 300 tys. przedstawicieli różnych narodowości, przede wszystkim Żydów, których zgładzono tu ponad 1,1 mln.

Działacze polskiego podziemia jako pierwsi nieśli światu prawdę o Zagładzie domagając się reakcji ze strony światowych mocarstw. Należy tu wspomnieć bohaterskie czyny rotmistrza Witolda Pileckiego oraz emisariusza Jana Karskiego. Ich raporty o sytuacji polskich Żydów są pierwszym źródłem wiedzy na temat Holokaustu na świecie.

Fot. <https://www.facebook.com/KonsulatGeneralnyRPwLucku>

27 січня світ уп'ятнадцяте відзначив Міжнародний день пам'яті жертв Голокосту, встановлений у 2005 р. Генеральною Асамблеєю ООН із метою вшанування пам'яті жертв єврейського походження, вбитих під час Другої світової війни нацистською Німеччиною.

Головні заходи із вшанування 75-ї річниці визволення табору відбулися в Польщі на території колишньої фабрики смерті, де нині міститься Державний музей Аушвіц-Біренкау. У них взяли участь представники понад 60 держав, зокрема президенти Ізраїлю, Австрії, Німеччини та України, керівництво міжнародних організацій і колишні в'язні.

«Голокост, символом та головним місцем реалізації якого є «Аушвіц», був винятковим злочинем в усій історії людства. Ненависть, шовінізм, націоналізм, расизм, антисемітизм набули тут вигляду масового, організованого та методичного вбивства. Ніколи й ніде більше не винищували людей таким чином, як тут», – сказав президент Польщі Анджей Дуда.

Учасники заходів теж вислухали промови вцілілих в'язнів та директора музею.

Після промов відбувся екуменічний молебень. Згодом колишні в'язні та делегації вирушили до пам'ятника жертвам концтабору, де запалили лампадки та вшанували пам'ять закатованих тут євреїв, поляків, ромів, чехів, білорусів,

німців, французів, росіян, українців та представників інших національностей.

«Аушвіц-Біренкау» – це один із багатьох німецьких концтаборів, які під час Другої світової війни діяли на окупованих польських територіях. Нацисти заснували його в середині 1940 р. на території міста Освенціма і поближких сіл. Комплекс «Аушвіц» складався з понад 40 таборів та підтаборів.

У концтаборі «Аушвіц-Біренкау» знищили більше 1,3 млн представників різних національностей, передусім євреїв – їх тут загинуло понад 1,1 млн.

Діячі польського підпілля першими повідомляли світ правду про екстермінацію євреїв, вимагаючи реакції світових лідерів. Потрібно згадати, зокрема, героїчну поставу ротмістра Вітольда Пільського та емісара Яна Карського. Їхні рапорти про ситуацію польських євреїв – це перше у світі джерело інформації про Голокост.

BM

Фото: <https://www.facebook.com/KonsulatGeneralnyRPwLucku>

Зимова школа в Перемишлі для школярів із Чорткова

Zimowa szkoła w Przemyślu dla uczniów z Czortkowa



сторінка 2

Санаторій «Солоне болото» – темна сторона медалі

Uzdrowisko Słone Błoto – ciemna strona medalu



сторінка 4

Князі, Євангеліє та Батя. Розповідь про Пересопницю
Książęta, Ewangelia i «Batia». Rzecz o Peresopnicy



сторінка 8

Волинські міста на акварелях XIX століття
Wołyńskie miasta na XIX-wiecznych akwarelach



сторінка 10

Вивчай польську мову з NAWA
Ucz się języka polskiego z NAWA



сторінка 13

Wizyta duszpasterska w Dubnie

Душпастирські відвідини в Дубні

W parafii Świętego Jana Nepomucena w Dubnie zakończyły się duszpasterskie odwiedziny w domach parafian z błogosławieństwem i wodą święconą.

Wśród osób odwiedzonych po kolędzie przez ks. proboszcza Grzegorza Oważanego byli m.in. najstarsza parafianka kościoła w Dubnie Leokadia Czuzdiuk oraz rodzina Didenków, w której wychowuje się najmłodszy, miesięczny parafianin.

Leokadia Czuzdiuk z domu Zalewska ma 90 lat. Urodziła się w Sławucie (obwód chmielnicki). Z wykształcenia jest księgową, absolwentką Odeskiego Uniwersytetu Gospodarki Narodowej. Do Dubna została skierowana po studiach. Pracowała jako starszy inżynier centrum obliczeniowego. Odkąd w Dubnie w 1992 r. został otwarty kościół, pani Leokadia była obecna chyba na każdej mszy świętej. Ze swoim mężem Mykołą są razem od 1954 r., mają dwoje dzieci i dwoje wnuków. W ich domu zawsze panuje ciepła i serdeczna atmosfera.

Najmłodszy parafianin kościoła Świętego Jana Nepomucena w Dubnie to syn Switłany i Pawła

Didenków. Mają troje dzieci. Switłana Didenko z domu Sawicka pochodzi z Żytomierszczyzny. Pracuje jako pielęgniarka w Dubieńskim Szpitalu Położniczym. Co niedzielę zamawia mszę za obrońców Ukrainy, wolontariuszy oraz wszystkich, którzy wspierają ukraińskie wojsko. Pawło Didenko jest żołnierzem Sił Zbrojnych Ukrainy. Przeżył «kocioł łowajski», brał udział w wyzwoleniu miejscowości Pawłopilsk i Sorokine w obwodzie donieckim, zniszczył m.in. 18 czołgów przeciwnika oraz magazyn amunicji należący do terrorystów. Został odznaczony orderami «Za męstwo» i «Chwała i honor», medalami «Za wojskową służbę na rzecz Ukrainy» i «Za udział w walce» oraz innymi wyróżnieniami. «Wierzę w to, że Matka Boska chroni mojego Pawła» – mówi pani Switłana.

Tekst i zdjęcia: Jana KLYMCZUK

У парафії Святого Йоана Непомука в Дубні завершилися душпастирські відвідини з благословенням та освяченням йорданською водою осель вірян.

Серед тих, кого відвідав парох Гжегож Оважани, були, зокрема, найстарша парафіянка дубенського костелу Леокадія Чудзюк та родина Діденків, у якій підрастає найменший парафіянин – йому лише місяць від народження.

Леокадії Чудзюк (дівоче прізвище Залевська) 90 років. Народилася вона у Славуті на Хмельниччині. Бухгалтер за фахом, закінчила Одеський університет народного господарства. До Дубна потрапила за направленням. Працювала старшим інженером обчислювального центру. Відколи в Дубні в 1992 р. відкрили костел, пані Леокадія не пропустила майже жодної меси. Зі своїм чоловіком Миколою, з яким побралися в 1954 р., мають двоє дітей та двоє внуків. У їхньому домі завжди затишно.

Найменший парафіянин костелу Святого Йоана Непомука в Дубні підрастає в сім'ї Світлани та Павла Діденків. У них троє дітей.

Світлана Діденко (дівоче прізвище Савіцька) походить із Житомирщини. Працює медсестрою в Дубенському пологовому будинку. Щонеділі замовляє службу за захисників нашої держави, волонтерів та всіх, хто допомагає українській армії, адже Павло Діденко – солдат Збройних сил України. Він пройшов Іловайський котел, брав участь у визволенні Павлопільська та Сорокиного Донецької області, знищив 18 ворожих танків та склад боєприпасів терористів. За це нагороджений орденом «За мужність», орденом III ступеня «Слава і честь», медаллю «За військову службу Україні», медаллю «За участь в бою» та іншими відзнаками. «Я вірю, що Мати Божа оберігає мого Павла», – каже пані Світлана.

Текст і фото: Яна КЛИМЧУК



Zimowa szkoła w Przemyślu

Młodzież z sobotniej szkoły działającej przy Centrum Rozwoju Kultury i Języka Polskiego w Czortkowie wzięła udział w Drugiej Zimowej Szkole w Przemyślu.

Szkola języka polskiego odbyła się w dniach 14–19 stycznia. Została zorganizowana przez Państwową Wyższą Szkołę Wschodnioeuropejską w Przemyślu. Projekt koordynowali prorektor ds. rozwoju i współpracy PWSW Sławomir Solecki oraz dyrektor Instytutu Humanistyczno-Artystycznego dr Irena Kozimala.

W ciągu czterech dni uczniowie uczestniczyli w intensywnych zajęciach z języka polskiego (trzy godziny przed i trzy po południu), które poprowadzili wykładowcy PWSW. Razem z dr. Grzegorzem Klebowiczem, Grzegorzem Szopą oraz

Andrzejem Gliwą zgłębiali historię, m.in. najdawniejsze dzieje państwa polskiego, historię Zasania w XX w. oraz powstania kozackiego Bohdana Chmielnickiego.

Wiedzę z zakresu języka polskiego i historii uczniowie doskonalili również w trakcie zwiedzania Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej oraz wycieczki do Krakowa.

Natalia IWANCIW,
Centrum Rozwoju Kultury i Języka Polskiego w Czortkowie

Zimowa szkoła в Перемишлі

Учні суботньої школи, що діє при Центрі розвитку польської культури і мови в Чорткові, взяли участь у II зимовій школі в Перемишлі.

Школа польської мови тривала 14–19 січня. Її для чортківських дітей організувала та профінансувала Державна вища східноєвропейська школа в Перемишлі (ДВСШ). Координаторами проєкту були проректор із розвитку і співпраці ДВСШ Славомір Солецкий та директорка Гуманітарно-мистецького інституту ДВСШ Ірена Козімала.

Протягом чотирьох днів учні відвідували інтенсивні заняття з польської мови з викладачами ДВСШ – по три години в першій та другій половині дня. Разом із Гжегожем Клебови-

чем, Гжегожем Шопою та Анджеем Глівою заглибилися теж у минувшину, розглянувши, зокрема, найдавнішу історію польської держави, історію Засяння ХХ ст. та повстання під проводом Богдана Хмельницького.

Знання з мови та історії вдосконалювали також під час відвідин Національного музею Перемишльської землі та поїздки до Кракова.

Наталія ІВАНЦІВ,
Центр розвитку польської культури і мови в Чорткові

Рочниця смерці ks. Ludwika Kamilewskiego

Річниця смерті отця Людвіга Камілевського

21 stycznia, w pierwszą rocznicę śmierci ks. prałata Ludwika Kamilewskiego, w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku odbyła się żałobna msza święta.

Mszy przewodniczył bp Witalij Skomarowski, ordynariusz Diecezji Łuckiej. Uczestniczyli w niej również księża i wierni Łuckiego Dziekanatu Kościoła Rzymskokatolickiego. W kazaniu biskup przypomniał, że Kościół Katolicki na Ukrainie ogłosił rok 2020 Rokiem Modlitwy o Powołanie i Świętość Kapłanów oraz Osób Konsekrowanych, a prałat Ludwik Kamilewski jest dobrym przykładem świętego duchownego. Ks. Ludwik pełnił posługę kapłańską przez 45 lat, prawie 10 z nich – w Diecezji Łuckiej.

«Zgromadziliśmy się dziś, żeby pomodlić się w intencji ks. Ludwika w pierwszą rocznicę jego śmierci. Przyszliśmy na mszę do naszej świątyni – tej, którą zwrócono katolikom właśnie dzięki staraniom ks. Ludwika i którą on odnowił, jak i inne kościoły naszej diecezji. Pamiętajmy więc i dziękujmy Bogu za jego posługę» – powiedział bp Witalij Skomarowski.

W marcu 1991 r. ks. Ludwik Kamilewski został mianowany – pierwszym po wielu latach sowieckiego reżimu – proboszczem katolickiej parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

To właśnie on kierował procesem rewydykacji łuckiego kościoła i jego odnowieniem, a następnie doprowadził do odzyskania przez katolików wielu innych świątyń na Wołyniu, m.in. w Maniewiczach, Ołyce, Cumaniu, Beresteczku i Lubieszowie. W Łucku ks. Ludwik pełnił posługę w latach 1991–1998, przez następne dwa lata był proboszczem w Kiwercach. W latach 2000–2018 ks. Ludwik Kamilewski pełnił służbę w winnicy Pańskiej w Żytomierzu. Po przejściu na emeryturę powrócił do łuckiej parafii, którą uważał za swój dom. To właśnie tu 21 stycznia 2019 r. skończyło się jego ziemskie życie. Ks. Ludwik Kamilewski został pochowany w Polonnem (obwód chmielnicki), obok rodziców.

W mszy żałobnej uczestniczyli również członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej, ks. Ludwik był przeciwieństwem jednym z aktywnych twórców tej organizacji, a kościół, dzięki jego zgodzie, w 1992 r. stał się pierwszą siedzibą SKP.

Текст і знімки: Anatol OLIKH

21 січня в кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку відбулося поминальне богослужіння з нагоди першої річниці смерті отця-прелата Людвіга Камілевського.

Месу очолив єпископ Віталій Скомаровський, луцький ординарій. У ній взяли участь духовенство і миряни Луцького деканату Римо-католицької церкви. У проповіді владика наголосив, що 2020-й Католицька Церква в Україні оголосила Роком молитви про покликання і святість священників та богопосвячених осіб і що прелат Людвіг Камілевський – чудовий приклад святого священнослужителя. Всього на душпастирській ниві отець Людвіг пропрацював майже 45 років, майже 10 з них – у Луцькій дієцезії.

«Ми сьогодні зібралися пом'янути отця Людвіга в першу річницю смерті. Зібралися на молитву в нашому храмі – в тому, який повернули католикам саме завдяки старанням отця Людвіга і який він відремонтував, як і інші костели нашої дієцезії. Тож пам'ятаймо це і дякуймо Богові за його служіння», – сказав єпископ Віталій у проповіді.

Людвіга Камілевського в березні 1991 р. призначили парохом луцької парафії Святих Апостолів Петра і Павла, першим після багатьох років радянського режиму. Саме під його

керівництвом католицька громада по частинах відвойовувала свій храм, а потім його ремонтувала. Це він став ініціатором та організатором повернення інших костелів Волині, зокрема в Маневичах, Олиці, Цумані, Берестечку, Любешеві. Загалом у Луцьку отець Людвіг прослужив 7 років, із 1991 до 1998 р., ще два роки – в парафії в Ківерцях. У 2000–2018 рр. священник продовжив свою працю на душпастирській ниві в Житомирі, а після виходу на пенсію повернувся до луцької парафії, яку вважав рідною. Тут 21 січня 2019 р. і завершився його земний шлях. Тіло отця-прелата Людвіга Камілевського поховане в Полонному на Хмельниччині, поряд із могилами його батьків.

У месі взяли участь теж члени Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської, адже ксьондз Людвіг був одним із активних творців організації, а костел із його дозволу в 1992 р. став першим осередком для товариства.

Текст і фото: Анатолій ОЛІХ



Informacja wołyńska Волинська інформація

Pod Mariupolem wskutek wrogiego ostrzału zginął 22-letni Mykoła Soroczuk, urodzony we wsi Łyszczce rejonu łuckiego.

.....

Pod Mariupolem u nasłódok wrogiego obstrzylu zaginuv 22-ričnij urodzeneć sela Liščce Łuckogo rajonu Mykoła Soroczuk.

We Włodzimierzu Wołyńskim planuje się sprzedaż budynku dawnej szkoły, który jest zabytkiem architektury.

.....

У Володимирі-Волинському хочуть продати будівлю колишньої школи – пам'ятку архітектури.

Wzdłuż 6 km drogi prowadzącej od skrzyżowania cumańskiego do Ołyki ścięto wszystkie drzewa, które tworzyły swoisty naturalny tunel.

.....

Uzdovž 6 km drogi, čo vede do Olyki від Цуманського перехрестя, зрізали усі дерева, які утворювали своєрідний тунель.

Kilka szkół w rejonach łuckim, koszyrskim, horochowskim i maniewickim zamknięto z powodu kwarentanny, którą ogłoszono w wyniku wysokiej zachorowalności na gripę oraz infekcje dróg oddechowych.

.....

Kilka szkół u Łuckom, Kamień-Kašyrskomu, Horochivskomu ta Manevickomou rajonach przez spalah grypy ta GPVI zakryli na karantin.

Anatolij Cioś oficjalnie został rektorem Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki, zastępując na tym stanowisku swojego poprzednika Igora Kocana.

.....

Anatolija Cjośa oficijno przyznaczyli rektorem Sčidnoeuropejskogo nacjonalnogo uniwiersytetu imeni Łesi Ukrainki. Ranisze cjo posadu obijmav Igor Kocan.

Sto bažantów wypuszczono na wolność na tereny uroczyska Komarnica Koszyrskiego Ośrodku Stowarzyszenia Myślistwa i Rybołówstwa.

.....

Sotnu fazaniv wypustili na woľu w urocišč Komarnica Kamień-Kašyrskogo oseredku tovarystwa myslivciv i rybalok.



Гранти від Інституту Пілецького

Інститут Пілецького у Варшаві запрошує молодих науковців реалізувати короткотермінові гранти на дослідження з метою завершення дисертації чи іншої наукової роботи.

Проекты можуть бути присвячені такій тематиці:

- тоталітарні системи й ідеології у ХХ ст. та їхні наслідки;
- німецька й радянська окупації в Центральній та Східній Європі: правові, суспільні, філософські та історичні аспекти;

- суверенність, права людини, генцид і міжнародне право після Другої світової війни;
- пам'ять про Другу світову війну;
- націоналізм та політична спільнота в Європі у ХХ ст.;
- власний досвід війни й тоталітаризму в Європі;

– поневолені суспільства: стратегії опору та виживання в Європі ХХ ст. Список тем дослідницьких проєктів не є остаточним, інститут схвально ставиться до нових ідей.

При відборі перевага надаватиметься проєктам, присвяченим історії Польщі або порівняльним дослідженням інших країн Центральної та Східної Європи.

Дослідники, які отримають грант, матимуть можливість провести один місяць у 2020 р. в Інституті Пілецького з можливістю продовжити перебування.

Стипендисти отримають 2 тис. євро для покриття витрат на проживання, перебування і страховий поліс. Інститут Пілецького покриє також витрати на приїзд до Польщі та надасть науковцям робоче місце.

Дедлайн подання заявок – 1 березня 2020 р. Їх потрібно надсилати на мейл: scholarships@instytutpileckiego.pl.

Деталі тут: <https://instytutpileckiego.pl/pl/badania/nauka/stypendia/pilecki-institute-short-term-research-grant-2020>

Джерело: instytutpileckiego.pl

Uzdrowisko Słone Błoto, druga, ciemna strona medalu

Санаторій «Солоне болото» – темна сторона медалі

Babcia moja, urodzona* Bronisława z domu Janicka, razem z mężem urodzonym Ludwikiem, poszli do kościoła w Hucie Stepańskiej. Po mszy świętej ks. Czaban zapytał: «Po co tu przyszliście?» Ich obecność nie była mu miła, nie mógł liczyć od nich na dobre słowo. «Do Boga przyszliśmy się modlić, nie do ciebie, bandyto» – odpowiedziała Babcia.

W 1922 r. rozpoczęto budowę kościoła w Hucie Stepańskiej. Pracami kierował ks. Wacław Nejmak. Wszystko szło dobrze, dokąd władze kościelne nie zdecydowały o zmianie nazwy wsi na Waclawówka – od imienia księdza. Pomysł jednak Hucianie odrzucili, co było afrontem dla księdza. Łagodnie mówiąc, obraził się na parafian i odszedł w 1923 r. Podczas wojny był więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego w Kołdyczewie (obecnie rejon baranowicki na Białorusi), 14 listopada 1942 r. został zamordowany w pobliskim uroczysku Lachówka.

Po odejściu ks. Nejmaka w 1923 r. do Huty Stepańskiej przybył młody i energiczny 27-letni ksiądz Aleksander Teodor Czaban, który kontynuował budowę kościoła. Szybko jednak jego zainteresowanie zmieniło kierunek, a pozycję duchownego zaczął wykorzystywać do własnych celów.

W 1930 r., obserwując jako myśliwy gołębie przylatujące pić wodę z wypływającego źródła, przypadkowo odkrył jego lecznicze właściwości solankowo-borowinowe. Pod budowę uzdrowiska nabywał za bezcen od nieświadomych gospodarzy łąki bagienne, na których nawet trawa nie chciała rosnąć. Jedynie nieliczni orientując się w jego zamiarach uzyskali godziwą zapłatę, ku rozpaczy i zawiści naiwnych. Tak gospodarz Dionizy Lipiński zażądał za przepuszczenie drogi przez swój ugor 500 zł (ówczesne ceny: krowa 60–80 zł, koń 120–200 zł). Po długich zabiegach wytargował jedynie rozłożenie spłaty w ratach – po 5 zł codziennie. Żeby duchowny nie zapomniał oddawać, córka Dionizego Mirosława co dnia szła po dług. A że ksiądz często nie było, to czasem kilka razy dziennie chodziła, aż wydeptała ścieżkę przez łąkę.

Coraz więcej ludzi odwracało się od proboszcza, który za usługi wymagał wielkich opłat, aby zarobione pieniądze przeznaczyć na budowę. Takim jaskrawym przykładem była sprawa pogrzebu samotnego starca z Omelanki, którego pogrzebem zajął się sąsiad Kajetan Szelażek. Po wniesieniu trumny do kościoła ksiądz zażądał za pogrzeb 20 zł. Kajetan się wściekł i zostawił trumnę w kościele. Corocznie zbierany był też len w celu nasączenia ścian kościoła olejem. Po kilku latach tylko jedna nawa boczna była naoliwiona. W tamtych biednych czasach nie dawało to ofiarodawcom spokoju: «Tyle lnu, a tak mało pomalowane». Podobnie na lekcjach religii dzieci miały

za zadanie przekazywać rodzicom polecenia, co księdzu od kogo potrzeba. Jedni dla świętego spokoju ulegali, a inni się burzyli.

Czaban do wielkiej budowy potrzebował bardzo dużo drewna, ale chciał je za darmo. Las mojego Dziadka nadawał się idealnie do takiej grabieży. Było wiele lasów prywatnych, ale Hucianie solidarnie ich pilnowali, a zadzierać z nimi ksiądz się nie odważył. Kiedy więc przybył do mojego Dziadka po Kołędzie w styczniu 1934 r., zapowiedział wycinkę lasu na uroczysku Klimowo. Przekonywał i wymuszał zgodę, obiecywał darmowe leczenie w uzdrowisku i zatrudnienie dla dzieci. Najpierw Dziadek próbował z szacunku do księdza wyperswadować mu ten pomysł, ale Czaban nie ustępował. «Po moim trupie, drewno jest dla moich dzieci na domy» – otrzymał odpowiedź.

Duży i stary las Dziadka, przynależny rodzinie od wieków, do którego nikt nie wnosił żadnych roszczeń, nagle stał się obiektem zainteresowania. Graniczył przez polną drogę z Lasami Rządowymi. Leśniczy Nysterkowski (imię nieznane), zapewne nie bez własnych korzyści, zezwolił Czabanowi wyciąć ten las. Wtedy jeszcze mało kto posiadał akt własności. Mierniczy przysięgli niewiele mogli przez te ostatnie lata pomierzyć. Lata zaborów powodowały wielkie konflikty przy zapisach, które ciągnęły się przed sądami całymi latami. To właśnie wykorzystano do kradzieży drewna. Na północnym Wołyniu i Polesiu las był bogactwem, nie piaskowa ziemia. Każdy chronił więc las jako żywiciela i obrońcę w razie zagrożenia.

Wszystko do wycinki było przygotowane zapewne już wcześniej. Czaban w lutym niespodziewanie sprowadził «tego bandytę Nysterkowskiego», jak określała go moja Ciocia Weronika (ur. 1919 r., mieszka w Holyoke, USA), wielu drwali i siedmiu policjantów dla ich ochrony. Sprawy potoczyły się szybko. Dziadek widząc, co się dzieje, złapał siekiere, a Babcia motykę. Wszyscy policjanci rzucili się na Dziadka. Babcia nie czekając uderzyła jednego policjanta motyką w głowę. Do dziś nie wiemy, czy przeżył, bo wywieźli go bez życia na wozie. Wszystko działo się na oczach starszych dzieci. W międzyczasie 7-letni Stasio wyrwał leśniczemu «cechówkę» (przyrząd do mierzenia grubości drzewa) i wrzucił ją do studni. Dziadka i Babcię aresztowali, skutych kajdankami prosto z lasu powieźli do Stydynia Wielkiego.

Mоя бабуся, вільнонароджена* Броніслава (дівоче прізвище – Яніцька), разом із чоловіком, вільнонародженим Людвігом, пішла до костелу в Гуті Степанській. Після меси ксьондз Чабан запитав: «Чого ви сюди прийшли?» Їхня присутність була йому неприємною, він не міг розраховувати від них на добре слово. «Ми до Бога прийшли молитися, а не до тебе, бандюго», – відповіла бабця.

W 1922 r. rozpoczęło się budownictwo kostelу в Гуті Степанській. Роботами керував отець Вацлав Неймак. Усе було добре, аж доки церковна влада не вирішила змінити назву села на Вацлавівка – за іменем священника. Однак цю ідею гутяни відкинули, що для панотця було виявом зневаги. М'яко кажучи, він образився на парафіян і покинув їх у 1923 р. Під час візиту Вацлав Неймак був в'язнем німецького концтабору в селі Колдичево (Барановицький район сучасної Білорусі), загинув 14 листопада 1942 р. в поблиському урочищі Ляхувка.

Після від'їзду Неймака до Гуті прибув молодий і енергійний 27-річний отець Олександр Теодор Чабан, який продовжив спорудження костелу. Однак швидко його зацікавлення змінило напрям, а свій духовний сан він почав використовувати в особистих цілях.

У 1930 р., помітивши під час полювання, як голуби прилітають пити воду з одного джерела, він випадково відкрив цілющі властивості місцевої боровини (лікувальної грязі). Під будownictwo здравниці скупив у негямущих власників за безцінь болотисті луки, на яких навіть трава не хотіла рости. Лише одиниці, збагнувши що до чого, отримали справедливую ціну, чим викликали розпач і заздрість у наївних. Так, господар Діонізія Ліпінський запросив 500 злотих за те, що через його пустирище пройде дорога (тодішні ціни: корова – 60–80 злотих, кінь – 120–200 злотих). Лише після довгих перетрактаций сторгувалися на тому, що ксьондз сплачуватиме частинами – по 5 злотих щодня. Щоби панотець не забувався, дочка Діонізія Мирослава щодня йшла за боргом. А оскільки священника часто не було, то вона інколи ходила по кілька разів на день, аж стежку через луку протоптала.

Усе більше людей відверталися від пароха, який за обряди вимагав великих оплат, щоб зароблені гроші направити на будownictwo. Таким яскравим прикладом була справа поховання самотнього старого діда з Омелянки, похороном якого зайнявся сусід Каєтан Шельонжек. Після того, як труну внесли до костелу, ксьондз почав вимагати за похорон 20 злотих. Каєтан розізлився і пішов, залишивши домовину в костелі. Щороку теж збирали льон, щоби просочити стіни храму олією. За кілька років проолифилі тільки одну бічну наву. У ті бідні часи це не давало спокою жертводавцям: «Стільки льону, а

так мало помалювали». Навіть на уроках релігії діти отримували завдання переказувати батькам побажання ксьондза. Одні для святого спокою змирялися, а інші бунтували.

Чабану для чималого будownictva потрібно було дуже багато деревини, але він хотів отримати її задарма. Ліс його діда ідеально підходив для такого грабежу. Було багато приватних лісів, але гутяни спільно їх пильнували, а задиратися з ними ксьондз не відважився. Тож, коли панотець приїхав до його діда на коляду в січні 1934 р., сказав, що варто було б вирубити ліс в урочищі Климове. Він переконував діда й вимагав згоди, обіцяв безкоштовне лікування в санаторії та працевлаштування для дітей. Спочатку дід із пошани до священника намагався переконати його в неслухності цієї ідеї, але Чабан не уступав. «Тільки через мій труп, дерева – на будинки для моїх дітей», – отримав відповідь.

Великий і старий ліс діда, який споконвіку належав сім'ї і на який ніхто ніколи не претендував, раптом став об'єктом зацікавлення. Через польову дорогу він межував із державним лісом. Лісник Нистерковський (ім'я вже ніхто не пам'ятає), мабуть, не без власної вигоди, дозволив Чабанові вирізати його. Тоді ще мало хто мав документи на власність. Присяжні землеміри небагато що могли в ті роки облікувати. Роки російського правління призвели до великих конфліктів під час оформлення документів, які тягнулися в судах роками. Це використовували для крадіжок деревини. На Північній Волині та Поліссі багатством був ліс, а не піщана земля. Тож кожен беріг ліс як годувальника і захисника на випадок загрози.

Усе до вирубки приготували, скоріш за все, заздалегідь. Чабан у лютому несподівано привів «того бандита Нистерковського», як називала його моя тітка Вероніка (1919 р. н., проживає в місті Голіок, США), багато дроворубів і сімох поліціантів для охорони. Діло пішло швидко. Дід, побачивши, що коїться, вхопився за сокиру, бабуся – за мотику. Всі поліціанти кинулися на діда. Баба, не чекаючи, вдарила одного поліціанта мотику в голову. До сьогоднішнього дня не знаємо, чи він вижив, адже без ознак життя його вивезли на возі. Все це діялося на очах старших дітей. Під час конфлікту семирічний Стасьо вирвав у лісника «цехувку»



1



2

Ocaleni od zapomnienia: Glib Nickiewicz

Повернуті із забуття: Гліб Ніцкевич

W cyklu artykułów o nauczycielach represjonowanych przez władze radzieckie w latach 1939–1941 proponujemy Czytelnikom «Monitora Wołyńskiego» szkic biograficzny o Glibie Nickiewiczu, nauczycielu szkoły podstawowej we wsi Smyga.

У циклі статей про вчителів, репресованих радянською владою в 1939–1941 рр., пропонуємо Читачам «Волинського монітора» біографічний нарис про Гліба Ніцкевича, учителя початкової школи із села Смига.

Glib Nickiewicz urodził się w 1896 r. we wsi Słobódka w guberni kijowskiej w rodzinie nauczyciela Włodzimierza Nickiewicza. Matka chłopca zmarła w 1904 r., najprawdopodobniej po urodzeniu syna Mikołaja. W 1926 r. Mikołaj wyjechał do Bułgarii. Od tej pory bracia z nieznanymi nam powodów przestali się ze sobą kontaktować. Ich ojciec zmarł w 1931 r.

Glib Nickiewicz uczęszczał do Rówieńskiej Szkoły Realnej, której sześć klas skończył w 1914 r. Siódmą klasę uzupełnił w Kijowie w 1915 r.

W 1916 r. Glib został skierowany do Drugiej Moskiewskiej Szkoły Podchorążych. Pod koniec tegoż roku po otrzymaniu stopnia podchorążego, jak dowiadujemy się ze sprawy karnej założonej przez NKWD w 1940 r., przebywał na «froncie rumuńskim» w 4. Dywizji Strzeleckiej. W 1917 r. został odznaczony Orderem Świętego Stanisława III stopnia za udział w udanym manewrze wojsk rosyjskich wobec wojsk niemieckich. W 1918 r. został zdemobilizowany, a już wiosną 1919 r. znowu zaciągnięty do wojska – tym razem do Armii Czerwonej. Służył w Kijowskim Okręgu Wojskowym, w 2. Berdyczowskim Pułku Rezerwowym, który od jesieni brał udział w walkach przeciw Wojsku Polskiemu. Co prawda informacje z tego okresu jego życia, zawarte w aktach archiwalnych, są sprzeczne. Wymieniono np. w nich nazwy stopni wojskowych, których nie było w Armii Czerwonej. Po analizie sprawy karnej mamy wątpliwości także co do tego, czy rzeczywiście służył w Armii Czerwonej, czy jednak w Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

W 1922 r. Glib Nickiewicz został zdemobilizowany i wkrótce otrzymał oficjalne zezwolenie na przeprowadzkę do Polski, gdzie mieszkała jego rodzina.

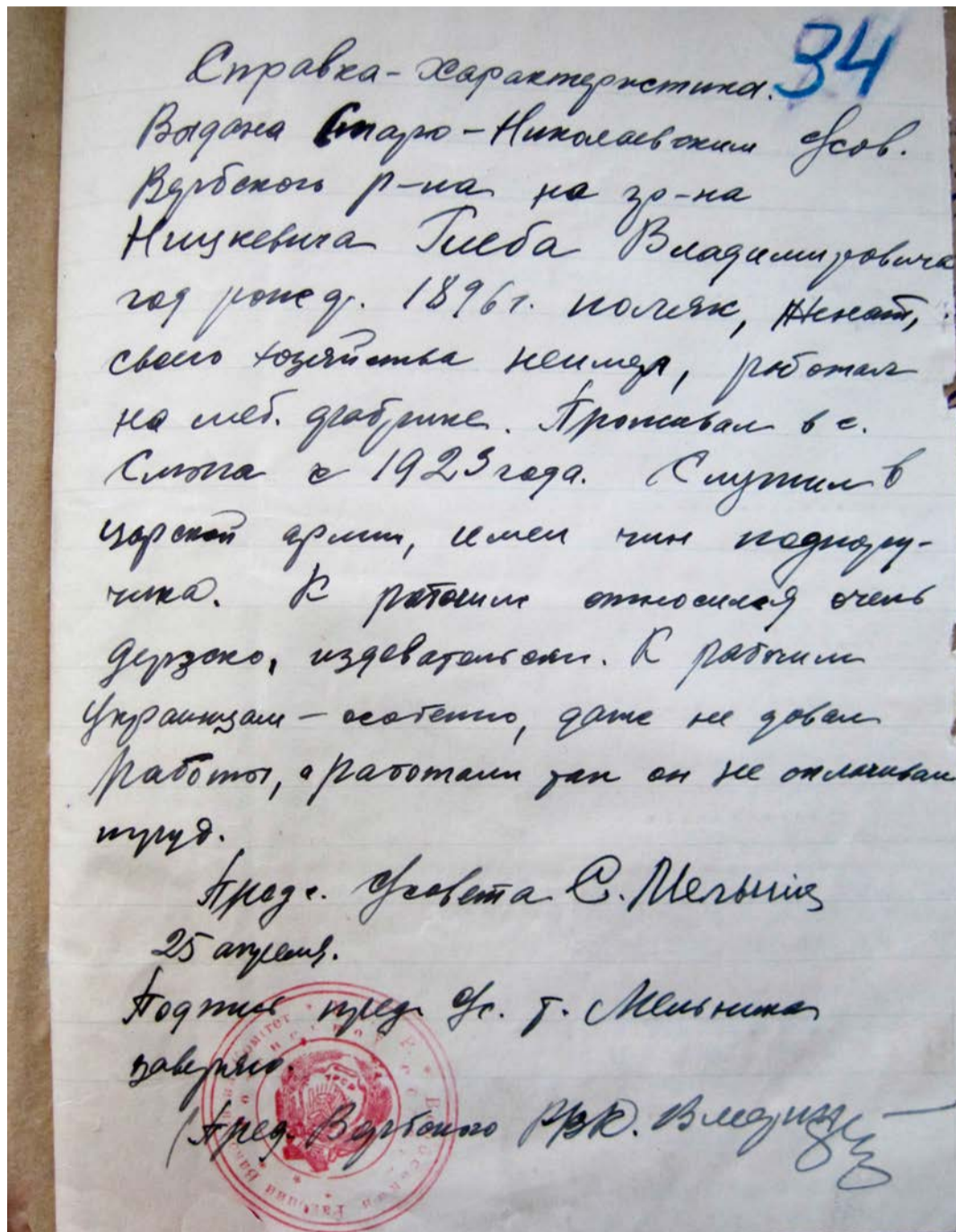
W 1923 r. jako szeregowego wezwano go na szkolenia wojskowe prowadzone przez Wojsko Polskie. Po pięciu tygodniach otrzymał stopień plutonowego i został rezerwistą WP.

Glib Nickiewicz mieszkał z rodziną na wsi Smyga w powiecie dubieńskim (obecnie rejon dubieński w obwodzie rówieńskim). Żona Gliba, Helena (c. Leonarda, ur. w 1898 r.) zajmowała się wychowaniem ich syna Andrzeja (ur. w 1933 r.). Małżonkowie pobrali się w 1927 r. i aby było to możliwe Glib, Ukrainiec o wyznaniu prawosławnym, musiał wypełnić wolę ojca Heleny – przejść na katolicyzm.

W okresie międzywojennym Nickiewicz pracował jako księgowy w administracji tartaku. Ukraińcy rzadko otrzymywali takie stanowiska, dlatego inni pracownicy zachowywali wobec niego dystans. Jakakolwiek krytykę czy stawiane przez niego wymogi odbierali jako «znęcanie się nad narodem ukraińskim», co później w pełni zostało zaznaczone w protokołach śledczych w postaci zeznań.

Po ustanowieniu władzy radzieckiej Glib zatrudnił się w szkole podstawowej w Smydze. Na początku 1940 r. do Werbkiego Oddziału Rejonowego NKWD dotarła informacja o tym, że «...w przeszłości był oficerem wojsk – dawnego carskiego i byłego polskiego oraz prowadzi działalność antyradziecką». Stało się to podstawą do jego aresztowania 13 kwietnia 1940 r.

Główna wina nauczyciela, według śledczego, polegała na tym, że w 1938 r. odrzucił prośbę Fedora Malka o włączenie sowieckiej audycji radiowej w swoim domowym odbiorniku radiowym. Argumentował to tym, że w Związku Radzieckim nic dobrego się nie dzieje, tylko jeden do drugiego strzela. Fedir Malek, występujący jako świadek w sprawie Nickiewicza, w czasie przesłuchania potwierdził ten fakt. Kilku pracowników tartaku, zeznających w sprawie, poświadczyło jego bezczelne zachowanie w stosunku do podwładnych. Niektórzy z nich opowiedzieli, że Glib pobił chłopca tylko za to, że ten rozmawiał z nim po ukraińsku. Jednak żaden z nich nie był świadkiem wydarzenia, wszyscy tylko słyszeli o tym fakcie, podobnie jak o innych przypadkach «prowadzonej przez Nickiewicza działalności przeciw ludności robotniczej».



Do oskarżeń kierowanych przeciwko Glibowi dodano też przejście na katolicyzm, które wg śledczych zaprowadziło go na «...drogę działalności nacjonalistycznej». Natomiast w akcie oskarżenia z dnia 15 maja 1940 r. stwierdzono, że Glib Nickiewicz w 1923 r. służył w Wojsku Polskim, a następnie został rezerwistą w stopniu plutonowego, wzmacniając w ten sposób «burżuazyjny ustrój» państwa polskiego.

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD z dnia 2 listopada 1940 r. Glib Nickiewicz został uznany za «element społecznie niebezpieczny» i skazany z art. 54-13 i 54-10 cz. I KK USRR na osiem lat obozów pracy. Karę odbywał w obozie «Iwdellag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 2 sierpnia 1989 r. wobec Gliba Nickiewicza s. Włodzimierza zastosowano art. 1 Ustawy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 16 stycznia 1989 r. «O dodatkowych przedsięwzięciach dotyczących odnowienia sprawiedliwości wobec ofiar represji, mających miejsce w okresie lat 30–40 – na początku lat 50».

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane przez Tetianę Samsoniuk na podstawie akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB USRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu SBU. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

1923 r. його як рядового викликали на навчальні збори, які проводило Військо Польське. Через п'ять тижнів навчання йому присвоїли звання сержанта й відправили в резерв.

Glib Ніцкевич мешкав із родиною в селі Смига Дубенського повіту (нині Дубенський район Рівненської області). Дружина Гліба, Олена Леонардівна (1898 р. н.), займалася вихованням їхнього сина Андрія (1933 р. н.). Подружжя побралосся 1927 р., для цього Глібу, українцю православного віросповідання, довелося виконати волю батька Олени – прийняти католицизм.

Упродовж міжвоєнного періоду Гліб працював бухгалтером в адміністрації лісопильного заводу. Для українця отримання такої посади було рідкістю, тому інші працівники заводу з певною настоєю дивилися на Гліба. Прояви будь-якої критики чи вимогливого ставлення до робітників із його боку вони розцінювали як «знущання над українським народом», що пізніше повною мірою відобразилося у протоколах допитів свідків.

Після встановлення радянської влади Гліб перейшов на роботу до Смизької початкової школи. На початку 1940 р. до Вербського райвідділу НКВС надійшли дані про те, що він «...в прошлом был офицером старой царской и б. [ывшей] польской армии и проводит анти-советскую деятельность». Це стало підставою для арешту 13 квітня 1940 р.

Основною провинкою вчителя, на думку слідчого, було те, що він у 1938 р. відмовив Федору Малеку увімкнути радіохвилю СРСР на своєму домашньому радіоприймачі, аргументувавши це тим, що в Радянському Союзі нічого не роблять, а тільки стріляють один одного. Федір Малек, який був свідком у справі Ніцкевича, під час допиту підтвердив такий факт із його біографії. Кілька працівників лісопильного заводу, які теж були свідками в цій справі, підтвердили його жорстоке ставлення до підлеглих. Деякі з них розповідали, як Гліб побив хлопчика лише за те, що той звернувся до нього українською мовою. Проте ніхто з них особисто цього не бачив, всі лише чули про такий факт, як і про інші випадки «проводимої роботи против трудящегося населения со стороны Ницкевича».

Серед звинувачень, висунутих Глібу Ніцкевичу, було і прийняття «католицизма», після чого він «...стал на путь националистической деятельности». А в постанові про висунення звинувачення від 15 травня 1940 р. зазначено, що Гліб Ніцкевич у 1923 р. служив у польській армії, після чого перебував у запасі в званні сержанта, чим «укреплял буржуазный строй» польської держави.

Постановою Особливої наради при НКВС СРСР від 2 листопада 1940 р. Гліба Ніцкевича визнано соціально-небезпечним елементом і засуджено до восьми років виправно-трудових таборів за статтями 54–13 та 54–10 ч. I KK УРСР. Свій термін покарання він відбував у «Iwdellazi».

Заключенням прокуратури Рівненської області від 2 серпня 1989 р. Гліб Володимирович Ніцкевич потрапляє під дію ст. 1 Указу Президії Верховної Ради СРСР від 16 січня 1989 р. «Про додаткові заходи по відновленню справедливості щодо жертв репресій, які мали місце в період 30–40-х і початку 50-х рр.»

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» Tetiana Samsoniuk опрацює за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіву управління Служби безпеки України. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють детальнішою інформацією про них.

Народився Гліб Ніцкевич 1896 р. в селі Слобідка Київської губернії в родині учителя Володимира Ніцкевича. Матір хлопця померла 1904 р., очевидно після народження сина Миколи. 1926 р. Микола виїхав до Болгарії. Відтоді брати не контактували з невідомою нам причиною. Батько хлопців помер 1931 р.

Освіту Гліб Ніцкевич здобував у Рівненському реальному училищі, шість класів якого закінчив 1914 р. Сьомий клас 1915 р. хлопець закінчував у Києві.

1916 р. Гліба направили на навчання в 2-гу Московську школу прапорщиків. У кінці того ж року, отримавши звання прапорщика, він, згідно з даними кримінальної справи, заведеної НКВС у 1940 р., перебував на «румунському фронті» в 4-й стрілецькій дивізії. 1917 р. Гліб отримав орден Святого Станіслава III ступеня за участь у вдалій передислокації російських військ до місця розташування німецького війська. 1918 р. юнак демобілізувався, а вже навесні 1919 р. його призвали на службу в Червону армію. Служив у Київському військовому окрузі, у 2-му запасному полку в Бердичеві, який з осені брав участь у боях із польською армією. Щоправда, дані про цей період його життя дуже суперечливі, подано навіть військові звання, яких не було в Червоній армії. Після опрацювання справи в нас також залишаються сумніви щодо того, служив він у Червоній армії чи в Армії УНР.

У 1922 р. Гліб Ніцкевич демобілізувався і згодом отримав офіційний дозвіл на переїзд до Польщі, де жила родина.

Departament Kultury Rady Miasta Łuck
Centrum Kultury w Lublinie
Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki

Департамент культури Луцької міської ради
Центр культури в Любліні
Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка

ogłaszają

XIII Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy

Pod patronatem
Rady miasta Łuck
Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
Prezydenta Miasta Lublin
Patronat medialny – gazeta «Monitor Wołyński»

Założenia ogólne:

1. XIII Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy odbędzie się **21 lutego 2020 r.** O godzinie i miejscu prowadzenia konkursu zainteresowane osoby zostaną zawiadomione później. Konkurs jest imprezą otwartą, przeznaczoną dla osób mieszkających na stałe lub czasowo na Ukrainie.

2. Celem konkursu jest rozwój polsko-ukraińskiej współpracy w zakresie kultury, propagowanie literatury ukraińskiej i polskiej oraz integracja Polaków i Ukraińców, doskonalenie warsztatu artystycznego, konfrontacja dokonań twórczych.

3. Laureaci Konkursu wytypowani podczas eliminacji wezmą udział w XIII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa, które odbędą się w Łucku w dniach 3–5 kwietnia 2020 r.

4. Laureaci XII Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa kwalifikowani są bezpośrednio do udziału w XIII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa, bez udziału w eliminacjach.

5. Laureatom zaproszonym do udziału w XIII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa organizatorzy zapewniają noclegi i wyżywienie w czasie pobytu w Łucku.

6. W przypadku, gdy ktoś z laureatów z nieprzewidzianych wcześniej powodów nie będzie miał możliwości wzięcia udziału w XIII Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa, organizatorzy mają prawo zastąpić go kimś z osób wyróżnionych w konkursie.

Warunki uczestnictwa:

- ukończone 15 lat;
- przygotowanie repertuaru nieprezentowanego w poprzednich konkursach;
- przygotowanie repertuaru z zakresu literatury polskiej w języku polskim lub ukraińskim.

Wykonawca może reprezentować tylko jedną instytucję (np. szkołę, ośrodek kultury, klub);

- zgłoszenie odbywa się do dnia 18 lutego 2020 r. poprzez złożenie KARTY UCZESTNIKA lub zgłoszenie telefoniczne

Zgłoszenia przyjmują od 15 stycznia 2020 r. Natalija Katrencikova (natalija.katrencikova@gmail.com), od 5 lutego 2020 r. – także Sofia Mułiar (tel. +38 0979874574, +38 0991787532).

Kategorie konkursu:**A. TURNIEJ RECYTATORSKI**

1. Repertuar uczestników obejmuje 2 utwory poetyckie w całości lub fragmentach lub



1 utwór poetycki i fragment prozy z literatury polskiej prezentowane w języku polskim lub ukraińskim;

2. O jakiegokolwiek zmianie repertuaru na każdym z etapów konkursu uczestnicy muszą natychmiast poinformować organizatorów;

3. Łączny czas wykonania nie może przekroczyć 6 minut.

Uwaga: Przekroczenie limitu czasu przez wykonawcę może spowodować wyłączenie go z oceny przez Jury.

Zagalne zasady:

1. XIII Deklamatorski konkurs polskiej poezji i prozy dla мешканців України відбудеться **21 лютого 2020 р.** Про годину та місце проведення конкурсу зацікавлені особи будуть повідомлені пізніше. Конкурс – це відкритий захід, призначений для тих, хто постійно або тимчасово проживає в Україні.

2. Мета конкурсу – розвиток українсько-польських культурних відносин, промоція української та польської літератури, а також інтеграція українців і поляків, вдосконалення артистичних вмій, зіставлення творчих досягнень.

оголошують

XIII Декламаторський конкурс польської поезії і прози для мешканців України

Під патронатом
Луцької міської ради
Генерального консула Республіки Польща в Луцьку
Президента міста Любліна
Медійний патрон – газета «Волинський монітор»

3. Лауреати, відібрані на конкурс, візьмуть участь у XIII Польсько-українських зустрічах майстрів слова, які відбудуться в Луцьку 3–5 квітня 2020 р.

4. Лауреати XII Польсько-українських зустрічей майстрів слова допускаються до участі у XIII Польсько-українських зустрічах майстрів слова без проходження конкурсного відбору.

5. Лауреатам, запрошеним до участі у XIII Польсько-українських зустрічах майстрів слова, організатори забезпечують нічліги та харчування під час перебування в Луцьку.

6. Якщо котрийсь із лауреатів з об'єктивних причин не зможе взяти участі у XIII Польсько-українських зустрічах майстрів слова, організатори мають право замінити його однією з осіб, відзначених у конкурсі.

Умови участі:

- мати повні 15 років;
- приготувати репертуар, якого учасник не представляв у попередніх конкурсах;
- до репертуару мають входити твори польської літератури польською або українською мовою. **Виконавець може представляти лише одну інституцію** (наприклад, навчальний заклад, дім культури чи клуб);
- **зголошення до участі відбувається до 18 лютого 2020 р.** шляхом заповнення АНКЕТИ УЧАСНИКА (безпосередньо або за телефоном, бланк можна завантажити на сайті: <http://monitorpress.com/ua/responsive/8109-24903.html>).

Зголошення приймають: із 15 січня 2020 р. Наталія Катренчікова (natalija.katrencikova@gmail.com), з 5 лютого 2020 р. – також Софія Муляр (тел.: +38 0979874574, +38 0991787532).

Зголошення приймають: із 15 січня 2020 р. Наталія Катренчікова (natalija.katrencikova@gmail.com), з 5 лютого 2020 р. – також Софія Муляр (тел.: +38 0979874574, +38 0991787532).

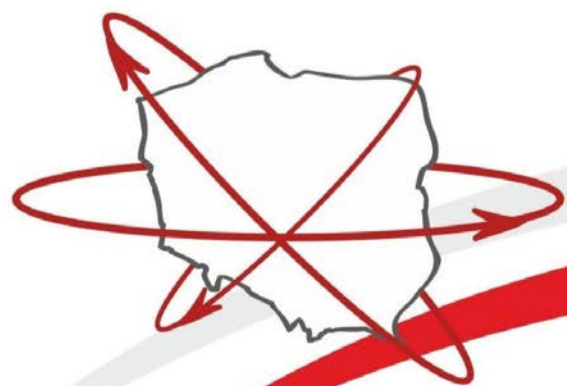
Конкурсні категорії**A. ДЕКЛАМАТОРСЬКИЙ ТУРНИР**

1. Репертуар учасників має складатися з 2 поетичних творів чи їхніх фрагментів або з 1 поетичного твору та 1 фрагменту прози з польської літератури польською або українською мовою.

2. Про будь-яку зміну репертуару на будь-якому з етапів конкурсу учасники повинні негайно повідомити організаторів.

3. Загальний час виконання не може перевищувати 6 хвилин.

Увага! Перевищення виконавцем часового ліміту може призвести до його виключення з оцінюваних учасників конкурсу.



Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych
„Wschód, Zachód - Łączy nas Polska”

Łódź, 18 -21 czerwca 2020

Szczegóły
dotyczące Zjazdu
będą podawane na bieżąco
na stronie

odnswp.pl

Кsiążęta, Ewangeliarz i «Batia»

Князі, Євангеліє та Батя

Погода в другий день naszej wspólnej z bratem podróży po Wołyniu znów dopisała: było słonecznie i ciepło. Gdyby nie puště już pola, można by było pomyśleć, że to początek sierpnia. Tego dnia postanowiliśmy odwiedzić Peresopnicę, miejsce powstania pierwszej Ewangelii w języku ukraińskim.

Jedziemy 50 km drogą H22 Łuck–Równe, przed Klewanem skręcamy za drogowym znakiem w prawo. 8 km dobrej drogi – i jesteśmy na miejscu. Cała podróż zajęła nam niecałą godzinę.

Naszą uwagę natychmiast zwróciła zupełna cisza. Po miejskim zgiełku trafiliśmy w taki «bezdzwięk», że dzwoniło nam w uszach. A do tego jeszcze olśniewająco błękitne niebo... Warto było się tu wybrać nawet dla samej atmosfery, nie mówiąc już o muzeum i innych atrakcjach. Jednak wszystko po kolei.

Zostawiamy samochód na pustym parkingu w pobliżu muzeum, kupujemy bilety. Są tanie, po 20 hrywien od osoby, za fotografowanie trzeba dopłacić jeszcze 5. Uwaga: muzeum jest nieczynne w poniedziałek i czwartek, warto się z tym liczyć przy planowaniu podróży. Postanowiłem nie korzystać z przewodnika. Takim sposobem dzięki bratu, który jest licencjatem nauk biblijnych i archeologii, poczyniłem dodatkowe oszczędności.

Na parterze znajdują się eksponaty znalezione podczas licznych prac archeologicznych prowadzonych w Peresopnicy. Ta mała wieś, którą zgodnie z Wikipedią zamieszkuje jedynie 139 osób, w XII w. była jednym z największych miast Rusi Kijowskiej, stolicą księstwa udzielnego. Księstwem Peresopnickim rządili Rurykowicze. 870 lat historii pozostawiło po sobie sporo zabytków. Znalezione kości, krzemienne narzędzia i ceramika świadczą, że pierwsza osada istniała tu prawie 4000 lat temu, archeolodzy przypisali ją do kultury amfor kulistych. Oprócz zabytków epoki eneolitu można tu zobaczyć brąz z epoki książę-

cej, biżuterię, w tym krzyżyki i enkolpiony, a także makietę Peresopnicy.

Pierwsze piętro poświęcone jest Ewangeliarzowi. Ewangeliarz Peresopnicki powstał w latach 1556–1561, jest to jeden z pierwszych przekładów na język ruski (staroukraiński) ksiąg Nowego Testamentu. Pieniądze na przepisywanie przekazała księżna wołyńska Anastazja Zasławska. Księga jest wspaniale ilustrowana, ogółem składa się z 482 pergaminowych stron o wadze ponad 9 kg. Ewangeliarz uważany jest za jeden z symboli ukraińskiej państwowości. To na nią składają ślubowanie prezydenci. Tradycję tę zapoczątkował pierwszy prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk pochodzący z pobliskiej wsi Żytyń Wielki w obwodzie rówieńskim.

Oczywiście w muzeum nie ma oryginału dzieła, jest on przechowywany w Ukraińskiej Bibliotece Narodowej imienia Wołodomyra Wernadskiego i wnoszony ze zbiorów jedynie na inaugurację nowej głowy państwa.

Szczerze mówiąc pierwsze piętro muzeum nas zawiodło. Jest tu zgromadzony całkiem interesujący zbiór książek, ale z Ewangeliarza Peresopnickiego zobaczyliśmy jedynie umieszczoną w szklanej gablocie kopię dwóch stron – nic więcej! I to pomimo faktu, że zapaleńcy wydali pełną kopię księgi. Prace trwały 11 lat, od 1997 do 2008 r. Czyli jest co pokazać, ale najwyraźniej nie ma na to ochoty. Bardzo pouczająca jest historia powstania tej kopii (zainteresowanych odsyłam do artykułu na stronie «Istoryczna Prawda»), jak państwo, w osobie swego ówczesnego prezydenta, Rówieńskiej Ob-

Погода у другий день нашої із братом мандрівки Волиню знову порадувала – сонячно і дуже тепло. Якби не викопані городи, можна було б подумати, що це початок серпня. Дали ми вирішили відвідати Пересопницю – місце створення першого україномовного Євангелія.

Їдемо 50 км трасою Н22 Луцьк–Рівне, перед Клеваним за вказівником звертаємо направо. 8 км хорошої дороги і ми на місці. Всього мандрівка зайняла неповну годину.

Що одразу привернуло увагу – це тиша. Після гамірного міста ми потрапили в таке безгоміння, що від нього аж у вухах дзвеніло. Додайте до цього сліпучо-блакитне небо... Вже тільки заради самої атмосфери варто було сюди їхати, не кажучи вже про музей та інші цікавинки. Але давайте по порядку.

Залишаємо авто на пустісній стоянці біля музею, купуємо квитки. Вони недорогі, по 20 грн, фотозйомка – ще 5. Увага: музей у понеділок та четвер не працює, врахуйте це при плануванні своєї подорожі! Експурсвода я вирішив не брати. Мати брата-ліценціата з біблійних наук та археології – це не тільки круто, а й вигідно.

На першому поверсі представлені експонати, знайдені під час численних археологічних експедицій у Пересопниці. Нині маленьке село, в якому, як вказує «Вікіпедія», мешкають усього 139 осіб, у XII ст. було одним із найбільших міст Київської Русі, столицею удільного князівства. Правила Пересопницьким князівством князі з роду Рюриковичів. 870 років історії міста залишили досить багато пам'яток, а як засвідчили знайдені кістки, крем'яні знаряддя та кераміка, перше поселення тут було узагалі майже 4000 років тому, археологи його віднесли до культури кулястих амфор. Крім знахідок енеоліту, тут можна побачи-

ти зразки зброї князівської доби, прикраси, зокрема натільні хрестики й енколпіони, макет Пересопниці.

Другий поверх присвячено Євангелію. Створювали Пересопницьке Євангеліє з 1556 до 1561 р., тобто це один із перших перекладів руською (староукраїнською) мовою новозавітних книг Святого Письма. Кошти на переписування дала волинська княгиня Анастасія Заславська. Книга розкішно ілюстрована, загалом у ній 482 пергаментних сторінки, важить вона понад 9 кг. Пересопницьке Євангеліє вважається одним із символів української державності, оскільки саме на цій книзі складають присягу президенти країни. До речі, Євангеліє вибрав для цієї місії перший президент України Леонід Кравчук, сам родом із pobliskogo села Великий Житин у Рівненській області.

Звісно, оригіналу книги в музеї немає, він зберігається в Національній бібліотеці України імені Володимира Вернадського і за межі книгозбірні його виносять тільки для інавгурації новообраного глави держави.

Відверто кажучи, другий поверх музею розчарував. Книжкова експозиція непогана, але саме Пересопницьке Євангеліє представлене копією одного лише розвороту під склом – і все! І це при тому, що в Україні фанатами своєї справи була видана повна факсимільна копія Євангелія. На це пішло 11 років, роботи тривали з 1997 до 2008 р. Тобто, що показати є, але, видно, бажання немає. Дуже повчальною є історія створення цієї копії (прискіпливих



1



2



3



4

C 100 C 80 C 60 C 40 C 10 M 100 M 80 M 60 M 40 M 10 Y 100 Y 80 Y 60 Y 40 Y 10 K 100 K 80 K 60 K 40 K 10

wodowej Administracji Państwowej i urzędników niższego szczebla, obrabowało (przepraszam za ostre słowa, ale «mamy to, co mamy», jak mawiał pierwszy ukraiński prezydent) wydawców książki.

Z muzeum kierujemy się do skansenу, w którym odtworzono stary ruski dziedziniec z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi. Oczywiście jest to jedynie makietа, ale bardzo interesująca i wykonana mniej więcej w naturalnej wielkości. Wewnątrz chaty, stodoły i chlewa miejscowi krajoznawcy zebrali wiele autentycznych narzędzi rolniczych i artykułów gospodarstwa domowego. Obok znajduje się pokryte folią świeże wykopalisko i niedawno opuszczony obóz archeologiczny. Studenci archeologii wrócili do sal wykładowych, aby przyjechać tu znowu w przyszłym roku. Muzealnicy są przekonani, że pracy wystarczy im na całe życie: wykopaliska w Peresopnicy trwają od wielu lat, ale wciąż są pytania bez odpowiedzi. W pobliżu dziedzińca położone są pozostałości średniowiecznej nekropolii. Jest także scena w szczyrim polu i ogrodzony teren, dość duży, porośnięty chwastami. Jak się okazało, jest to plac targowy jednorazowego użytku. Dlaczego jednorazowego? O tym dalej.

Stąd przechodzimy na drugą stronę wsi, do kościoła św. Mikołaja z XVIII w., naprzeciwko którego wzniesiono model średniowiecznych drewnianych fortyfikacji. Drzwi były otwarte, więc weszliśmy. Ku naszemu zdziwieniu w środku nie było nawet ochrony. Poczucie pewnego rodzaju odrealnienia wzmocnił fakt, że zarówno na średniowiecznym dziedzińcu w pobliżu muzeum, jak i przed cerkwią, a także w twierdzy, byliśmy zupełnie sami. Ani żywej duszy, tylko niebo i wiatr. Żadnych zwiedzających, żadnych dzieci (jak to możliwe, żeby mieć w zasięgu ręki prawdziwą fortecę i się w niej nie bawić?!), nie spotkaliśmy nawet mieszkańców wioski.

Od muzeum do fortecy jest około pół kilometra. Droga, zarówno do wioski, jak i w samej miejscowości wygląda tak idealnie, aż dziw bierze. Skąd na tym pustkowiu taka droga? Mamy odpowiedź.

Nasi ukraińscy rządzący starszej i nowszej daty mają trudne do wykorzenienia zamiłowanie do pozerstwa. 29 sierpnia 2011 r. obchodzono 450 lat od powstania Ewangeliarza Peresopnickiego. Z tej okazji zorganizowano otwarcie Centrum Kulturowo-Archeologicznego «Peresopnica» (pod taką nazwą funkcjonuje ta placówka), którego dokonał osobiście prezydent Ukrainy

Wiktor Janukowycz, sarkastycznie nazywany na Ukrainie «Batia» (dosłownie ojciec, papunio). Aby nie podpaść «Batii», miejscowe władze musiały się nagimnastykować. W miejscu starego klubu wiejskiego w rekordowym tempie wzniesiono muzeum. W tym samym czasie wybudowano skansen i nową drogę. Na dodatek do wioski doprowadzono gaz. Wówczas powstał też wspomniany już plac targowy. I właśnie tego dnia urządzono na nim pierwszy i ostatni jarmark.

«Batia» – prawie jak Cezar – przyjechał, otworzył i pojechał. Najprawdopodobniej był zadowolony, ponieważ nikt nie został pozbawiony ciepłej posadki. Miejscowi również byli zadowoleni: «Batia» pojechał, ale droga i gaz w zapomnianej wsi zostały.

Moje przyzwyczajenie do czytania wszystkiego, co się znajdzie w zasięgu wzroku, i zamiłowanie do absurdalnych napisów pomogły mi znaleźć w Peresopnicy zaskakująco ciekawe okazy. Miłośnicy tego «gatunku» z pewnością docenią kwiecisty styl tablic informacyjnych w skansenie. Tłumaczenie maksymalnie zbliżone do oryginału, tablica pod cerkwią: «Została wybudowana przez nieznaną miejscowych cieślę, na tym polega jej unikalność. Zachowała dawne tradycje drewnianego budownictwa cerkiewnego, stała się typowym budynkiem narodowo-tradycyjnym. Właśnie dlatego mieści się w jednolitym zespole centrum kulturalno-archeologicznego jako reliktoве muzeum pod gołym niebem». Takich tablic jest więcej. Niektóre wpisy na stronie Centrum Kulturowo-Archeologicznego zostały prawdopodobnie napisane przez tego samego autora: «W tym klasztorze w ciągu 1557–1561 stworzono narodowy produkt kultury renesansowej – Ewangeliarz Peresopnicki».

Peresopnica pożegnała się z nami jeszcze jednym, już nowszym, alogizmem. Na zaniedbanym pustkowiu naprzeciwko muzeum stoi betonowy słup z tablicą: «Plac imienia księżnej Anastazji Zaslawskiej. 500 lat reformacji». Gdyby ktoś chciał zrozumieć, na czym polega ów alogizm, przywołałam artykuł w Wikipedii o Zaslawskiej zaczynający się od wzmianki: «księżna prawosławna, przedstawicielka ruskiej kontrreformacji».

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

Na zdjęciach: 1. Muzeum Centrum Kulturowo-Archeologicznego «Peresopnica». 2–3. Wnętrze i ekspozycja muzeum. 4. Fragment strony z kopii Ewangeliarza Peresopnickiego. 5. Rekonstrukcja dawnoruskiego dworu. 6. Cerkiew Świętego Mikołaja. 7. Model średniowiecznych drewnianych fortyfikacji. 8. Widok z wieży.

відсилаю до ресурсу «Історична правда»), як держава в особі її тодішнього президента, Рівненської обласної адміністрації і начальників мілкішого калібру «кинула» (вибачте за жаргон голпників, але маємо те, що маємо, як казав перший президент) книговидавців.

Із музею ідемо до скансену, в якому реконструйовано давньоруський двір із житловими та господарським приміщеннями. Ясно, що це все макет, але він більш-менш в натуральну величину і дуже цікавий. Усередині хати, клуні та хліва краєзнавці зібрали багато автентичного сільськогосподарського реманенту та речей домашнього вжитку. Поряд – прикритий поліетиленом свіжий розкоп і нещодавно покинутий табір. Студенти-археологи повернулися за парти, а сюди приїдуть уже наступного року. Роботи на їхній вік, як сказали нам музейники, вистачить: розкопки в Пересопниці ведуть багато років, але вони не дали ще відповідей на всі питання. Неподалік від двору розташовані залишки середньовічного некрополя. А ще – сцена в голому полі й огорожена досить велика площа, заросла бур'янами. Виявилось, що це одnorазовий майданчик для ярмарків. Чому одnorазовий? Про це далі.

Звідси йдемо в інший край села, до церкви Святого Миколая XVIII ст., навпроти якої збудували муляж середньовічних дерев'яних фортифікацій. Двері відкриті, ми зайшли. На наше здивування, всередині навіть сторожа не було. Відчуття якоїсь ірреальності посилював факт, що і в середньовічному дворі біля музею, і на подвір'ї церкви, і в цій фортеці ми були самі-самісінькі. Ні однієї живої душі, тільки небо й вітер. Ніяких відвідувачів, ніяких дітей (як це так, мати справжнісіньку фортецю у вільному доступі і не бавитися в ній?!), навіть жителів села ми не зустріли.

Від музею до фортеці десь із пів кілометра. Дорога – і до села, і в самому селі – просто бездоганна, аж диву даєшся. Звідки в цій глушині така дорога? А ось звідки.

Наші можновладці, як старі, так і нові, мають просто неопозбуту любов до помпи. 29 серпня 2011 р. Пересопницькому Євангелію виповнилося 450 років. Із цієї нагоди відкривати культурно-археологічний центр «Пересопниця» (під такою назвою функціонує ця установа) прибув не абихто, а особисто президент України Віктор Янукович. По-простонародному, хто не в курсі, Батя. Щоби приподобитися Баті,

місцевим керівникам довелося попінити. На місці старого сільського клубу стаханівськими темпами збудували музей. Тоді ж спорудили і скансен, і дорогу проклали. А заодно й газ у село провели. Тоді і з'явився одnorазовий ярмарковий майданчик, бо ярмарок на ньому провели тільки того дня.

Батя – майже як Цезар – прибув, відкрив і відбудув. Скоріше за все, він залишився задоволеним, адже нікого з чиновницького крісла не турнуло. Зadowolеними залишилися й мешканці села: Батя поїхав, а дорога і газ у депресивному селі залишилися.

Моя звичка читати геть усе написане та любов до абсурдних вивісок допомогли знайти в Пересопниці кілька напрочуд цікавих екземплярів. Кучерявий стиль інформаційних вивісок у скансені не може залишити байдужими поціновувачів цього жанру. Правопис оригіналу, вивіска під церквою: «Вона збудована безіменними місцевими теслярами і в цьому її унікальність. Зберегла давні традиції церковного дерев'яного будівництва, стала типовою національно-традиційною спорудою. Саме тому вона вписалася в єдиному ансамблі культурно-археологічного центру як реліктовий музей просто неба». Таких вивісок там трохи є. Деякі статті на сайті культурно-археологічного центру писав, мабуть, той самий автор: «У цьому монастирі протягом 1557–1561 рр. було створено національний продукт ренесансної культури – Пересопницьке Євангеліє».

Попрощалася з нами Пересопниця ще одним свіжішим алогізмом. На занедбаному пустирі навпроти музею стоїть бетонний стовп, на ньому табличка: «Сквер імені княгині Анастасії Заславської. 500 років Реформації». Для роздумів – перше речення з вікіпедійної статті про Заславську: «Волинська православна княгиня, представниця руської контрреформації».

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ

На фото: 1. Музей культурно-археологічного центру «Пересопниця». 2–3. Інтер'єр та експозиція музею. 4. Фрагмент сторінки факсимільної копії Пересопницького Євангелія. 5. Реконструйований давньоруський двір. 6. Церква Святого Миколая. 7. Муляж середньовічних дерев'яних фортифікацій. 8. Краєвид із вежі.



Воłyńське міста на XIX-вічних акварелях

Волинські міста на акварелях XIX століття

W Muzeum Historii Łuckiego Bractwa, oddziale Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego, została otwarta wystawa «Widoki wołyńskich miast na oryginalnych XIX-wiecznych akwarelach». Są na niej eksponowane rarytasy z dwóch prywatnych kolekcji.

У Музеї історії Луцького братства, відділі Волинського краєзнавчого музею, відкрили виставку «Види волинських міст в оригінальних акварелях XIX ст.» На ній представлені раритети з двох приватних колекцій.

28 stycznia po raz pierwszy zostały pokazane publiczności oryginały akwareli namalowanych w XIX wieku, na których można zobaczyć widoki głównych wołyńskich miast – Łucka, Włodzimierza Wołyńskiego oraz Równego. Obok akwareli eksponowane są ich reprodukcje, a także dokumenty dotyczące tematyki wystawy, dzięki którym zwiedzający mają możliwość porównania sposobów postrzegania tych samych widoków przez różnych twórców, m.in. tego, jakie szczególne dodano, pominięto czy na co zwrócono szczególną uwagę.

Podczas otwarcia wystawy, w którym uczestniczyli krajoznawcy z Łucka i Równego, odbyła się prezentacja eksponatów, a także dyskusja na temat okoliczności historycznych, w których one

powstawały, mówiono także o zabytkach przedstawionych na akwarelach.

Jednym z eksponatów jest akwarela «Widok na Łuck, była stolicę województwa wołyńskiego na Wołyniu», która została namalowana ok. 1815 r. przez hrabinę Annę Potocką według szkicu niemieckiego grafika Ludwika Fuhrmana (o tej akwareli Wiktor Litewczuk pisał w nr. 16 z 29 sierpnia 2019 r. – red.). Widzimy na niej zamek w Łucku oraz kaplicę Chrystusa Frasobliwego. Rycinę na podstawie akwareli Anny Potockiej wykonał J. J. Wagner w Lipsku w 1819 r. Została ona zamieszczona w «Dzienniku podróży do Turcji odbytej w roku 1814» Edwarda Raczyńskiego, którego pierwsze wydanie ujrzało światło dzienne w 1821 r. we Wrocławiu. Widok kaplicy

28 січня вперше для публічного огляду виставили оригінали акварелей, створених у XIX ст., на яких зображені краєвиди головних волинських міських центрів: Луцька, Володимира-Волинського та Рівного. Поряд з акварелями розміщені їх друківані версії, а також інші дотичні до тематики документальні матеріали. Завдяки їм відвідувачі виставки можуть порівняти, як різні митці відображали у своїх творах ті самі краєвиди, які деталі додали, упустили чи акцентували.

Під час відкриття виставки, в якому брали участь краєзнавці з Луцька та Рівного, відбулася презентація експонатів та обговорення присутніми історичного контексту їх появи, а також об'єктів, зображених на акварелях.

На виставці експонується акварель «Вид на Луцьк, колишню столицю Волинського воєводства», намальована близько 1815 р. графіною Анною Потоцькою за ескізом німецького графіка Людвіка Фурманна (більше про цю акварель читайте в № 16 від 29 серпня 2019 р., – ред.). На ній ми бачимо Луцький замок та каплицю Скорботного Христа. На основі цієї акварелі Й. Й. Вагнер зробив у Лейпцігу 1819 р. гравюру. Її опубліковано в книзі Едварда Рачинського «Щоденник подорожі до Туреччини в 1814 р.», перше видання якої побачило світ у 1821 р. у Вроцлаві. Зображення каплиці з'явилося теж на деревориті, опублікованому на першій сторінці тижневика «Przyjaciel Ludu» у № 26 від 31 грудня 1836 р.



1



указав також на дрzeworycie опублікованому на першій сторінці tygodnika «Przyjaciel Ludu» w nr. 26 z 31 grudnia 1836 r. Pismo to wydawano w Lesznie w latach 1834–1849 przy wsparciu finansowym Edwarda Raczynskiego. Wspomniane ryciny również można obejrzeć на wystawie w Muzeum Historii Łuckiego Bractwa.

W 1866 r. rosyjski historyk Pompej Batuszkow udał się на wyprawę do zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego. Celem było zgrupowanie materiałów dla albumu «Zabytki rosyjskiej przeszłości w zachodnich guberniach wydawane z pozwolenia Jego Wysokości przez Pompeja Batuszkowa» (album ukazał się w Sankt Petersburgu w 1868 r., Wołyniowi został poświęcony tom 1–2). Wspólnie z Batuszkowem podróżował malarz i konserwator Zbrojowni Wielkiego Pałacu Kremlowskiego Dmitrij Strukow, który namalował serię akwareli. Później на podstawie tych prac w zakładzie litograficznym Aleksandra Beggrowa zostały wykonane kolorowe litografie z wołyńskimi zabytkami.

W pierwszym tomie albumu wydanym pod kierownictwem Pompeja Batuszkowa, ukazało się ponad 20 litografii z widokami wołyńskich zabytków. Nie wiemy, ile dokładnie akwareli namalował Dmitrij Strukow, ale wiadomo, że nie wszystkie stały się podstawą do stworzenia litografii. Np. jego akwarela z widokiem tzw. Sobornej cerkwi w Równem, czyli Soboru Zmartwychwstania Pańskiego, nie została wydrukowana, w związku z czym jest mało znana. Oryginalna akwarela Dmitrija Strukowa «Miasto Równe. Soborna cerkiew» jest obecnie wystawiona w Muzeum Historii Łuckiego Bractwa. To dzieło jest interesujące także ze względu на ukazanie nieznanego widoku rówieńskiej świątyni, która spaliła się w pożarze w 1881 r. Wkrótce w mieście został wybudowany nowy Sobór Zmartwychwstania Pańskiego, ale już в innym miejscu oraz stylu. Obok oryginału akwareli eksponowana jest unikatowa Księga Metrykalna pochodząca z tej

cerkwi prowadzona od 1712 r. Jest to najstarsza wołyńska księga metrykalna przechowywana w zbiorach Muzeum Krajoznawczego w Łucku.

W Muzeum Historii Łuckiego Bractwa znajduje się także akwarela Dmitrija Strukowa «Miasto Łuck. Zamek Lubarta», która powstała w 1866 r. Rycina wykonana на jej podstawie również ukazała się в albumie «Zabytki rosyjskiej przyszłości...». Ciekawy jest fakt, że rycina zamieszczona в albumie nie jest dokładną kopią oryginału.

Dmitrij Strukow jest także autorem czwartej akwareli wystawionej w Łucku – pt. «Miasto Włodzimierz Wołyński. Ruiny Mściśławskiego Soboru Zaśnięcia z XII wieku». Ukazana jest на niej słynna włodzimierska świątynia – Cerkiew Zaśnięcia Matki Bożej – jeszcze przed przebudową, której dokonano в latach 90. XIX wieku. Litografia wg tej akwareli została wykonana prawie bez zmian.

Na wystawie oryginałów akwareli razem z ich reprodukcjami są wystawiane prace mało znanego wołyńskiego malarza i grafika Antoniego Czorpity. Wśród nich grafiki z albumu «Wołodymyrszczyna» z 1932 r. oraz obraz «Łucki zamek» z 1936 r.

Wystawę «Widoki wołyńskich miast на oryginalnych XIX-wiecznych akwarelach» w Muzeum Historii Łuckiego Bractwa (Łuck, ul. Kondzelewicza 5) będzie można oglądać в ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Olena BIRIULINA, Wiktor LITEWCZUK
Fot. Wiktor LITEWCZUK, Natalia DENYSIUK

Na zdjęciach: 1. «Miasto Równe. Soborna cerkiew», akwarela, Dmitrij Strukow, 1866 r. 2. Księga Metrykalna z Soboru Zmartwychwstania Pańskiego w Równem. 3. «Miasto Włodzimierz Wołyński. Ruiny Mściśławskiego Soboru Zaśnięcia z XII wieku», akwarela, Dmitrij Strukow, 1866 r. 4. «Miasto Łuck. Zamek Lubarta», akwarela, Dmitrij Strukow, 1866 r. 5. Wiktor Litewczuk, jeden z inicjatorów wystawy. 6. «Widok на Łuck, była stolicę województwa wołyńskiego на Wołyniu», akwarela, Anna Potocka, 1815 r. 7. «Łucki zamek», Antoni Czorpita, 1936 r. 8. Podczas wystawy.

Газета выходила в Лешні в 1834–1849 pp. за фінансової підтримки Едварда Рачинського. Згадані гравюри також можна оглянути на музейній виставці.

У 1866 р. в експедицію західними губерніями Російської імперії відправився російський історик Помпей Батюшков із метою підготовки матеріалу для видання альбому «Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П. Н. Батюшковым» (альбом вийшов у Санкт-Петербурзі в 1868 р., Волині присвячений випуск 1–2). Разом із ним подорожував художник-реставратор Оружейної палати Московського кремля Дмитро Струков, який намалював серію акварелей. На основі цих акварелей згодом у літографічному закладі Олександра Беггрова були створені кольорові літографії волинських пам'яток старовини.

У першому альбомному випуску, виданому під керівництвом Помпея Батюшкова, розмістили більше 20 літографій із зображеннями волинських пам'яток. Скільки саме акварелей намалював Дмитро Струков, не знаємо, але відомо, що не з усіх його малюнків створювали літографії. Наприклад, його акварель із зображенням так званої Соборної церкви в Рівному, тобто Свято-Воскресенського собору, не була розтиражована друком, тому залишилася маловідомою. Оригінальну акварель Дмитра Струкова «Г. Ровно. Соборная ветхая церковь» можна побачити на виставці в Музеї історії Луцького братства. Ця робота цікава ще й тим, що показує нам невідомий вигляд рівненського храму – у 1881 р. він повністю згорів. Згодом у місті побудували новий Свято-Воскресенський собор, але в іншому місці та іншому стилі. Поряд з оригіналом акварелі на виставці розміщена унікальна метрика цього храму, розпочата у 1712 р. Це найдавніша волинська метрична книга, яка зберігається у фондах краєзнавчого музею в Луцьку.

У Музеї історії Луцького братства експонується ще одна акварель Дмитра Струкова «Г. Луцьк. Замок Любарта», створена 1866 р. З неї була виконана гравюра, яку опублікували в альбомі «Памятники русской старины...» Цікаво, що оригінальна акварель суттєво відрізняється від літографії, вміщеної у книзі.

Дмитру Струкову належить акварель «Г. Владимир-Волинский. Развалины Успенского Мстиславского собора XII века», яка також представлена на виставці. На ній зображено відомий володимирський храм Успіння Пресвятої Богородиці ще до його перебудови в 90-х рр. XIX ст. Надрукована в альбомі літографія з цього авторського малюнка відтворена майже без змін.

Експозиція оригінальних акварелей разом з їх друками доповнена матеріалами маловідомого волинського художника-графіка Антонія Чорпіти. Серед них – авторська графіка з альбому «Володимирщина» 1932 р. та живописна робота «Луцький замок» 1936 р.

Виставку «Види волинських міст в оригінальних акварелях XIX ст.» в Музеї історії Луцького братства (Луцьк, вулиця Кондзелевича, 5) можна буде оглянути протягом найближчих трьох місяців.

Олена БІРЮЛІНА, Віктор ЛІТЕВЧУК
Фото: Віктор ЛІТЕВЧУК, Наталя ДЕНИСЮК

На фото: 1. «Рівне. Соборна церква», акварель, Дмитро Струков, 1866 р. 2. Метрика Свято-Воскресенського собору в Рівному. 3. «Володимир-Волинський. Руїни Успенського Мстиславського собору XII ст.», акварель, Дмитро Струков, 1866 р. 4. «Луцьк. Замок Любарта», акварель, Дмитро Струков, 1866 р. 5. Віктор Літевчук, один з ініціаторів виставки. 6. «Вид на Луцьк, колишню столицю Волинського воєводства», акварель, Анна Потоцька, 1815 р. 7. «Луцький замок», Антоній Чорпіта, 1936 р. 8. Відвідувачі виставки.



5



6



7



8

Pytania na nowy rok

2 stycznia przychodzi kobieta na siłownię. Mówi, że od nowego roku postanowiła dbać o formę fizyczną i pyta o ofertę. Jest kar-net na jedno wejście na siłownię i pięć selfie na Instagram i Facebook – odpowiada manager. Taki dowcip. Śmieszny? Dlatego ja niczego nie postanawiam, bo jak tylko zaczynam się mobilizować, to chęci znikają.

Jednak z okazji Starego Nowego Roku obchodzonego według kalendarza juliańskiego zrobię wyjątek. W nowym roku chcę skończyć z pytaniami tego rodzaju...

Pić kawę na czczo czy nie? Ubrać się na czarno czy lepiej w pastele, bo mniej widać zmarszczki? Czy jak zrobiłam badanie i nie odebrałam wyniku, to lekarz sam mnie powiadomi, jeśli będzie coś nie tak? Czy lepiej zadzwonić osobiście, bo nie wiadomo, czy się dodzwonił, a może jestem bardzo chora? Czy wypada mi wypić grzane wino na spacerze z dzieckiem? Bo bardzo je lubię, ale może nie należy pić przy dziecku?

Czy jestem wystarczająco dobrym szefem i czy moi pracownicy czują się dobrze w pracy? No bo jednak w jakimś sensie za nich odpowiadam. W sumie jednak jaki to problem? Wszyscy jesteśmy dorośli.

Czy jak wchodzę do publicznej, brudnej toalety, to osoba wchodząca po mnie nie pomyśli, że to ja nabrudziłam?

Dlaczego w podręcznikach do polskiego nie ma słowa «codziennie», tylko uczy się jakiegoś «zwykle», które jest nikomu do niczego niepotrzebne? Kto rozpowszechnia za granicą durnowate sformułowanie «jak się masz»? Przecież Polacy mówią «co słychać?» Jak przetłumaczyć Ukraińcom, że na końcu czasownika w czasie przeszłym jest zawsze jakaś końcówka? I że jest ona ważna, jak Boga kocham! Przecież nie można mówić «ja był» po roku nauki języka polskiego.

Jak zmusić sąsiada, żeby mi mówił «dzień dobry» skoro jest, po pierwsze, moim sąsiadem, po drugie starszym ode mnie mężczyzną i sam mi kiedyś zaferował odmrożenie przedniej szyby samochodu rano na parkingu! Ale «dzień dobry» mi nie mówi. Nigdy!

Poza tym nie wiem, czy moje dziecko będzie się uczyć o Zbrodni Wołyńskiej w szkole. Bandera czy Piłsudski? Sawur czy Wykłęci? A może i ten, i ten?

A najgorzej, jeśli będzie się cześć z przedziałkiem pośrodku głowy. Teraz wszystkie dziewczyny robią ten przedziałek, a tak mało komu on pasuje! Przecież do tego trzeba mieć idealny owal twarzy i idealnie symetryczne rysy! Oprócz tego sama nie wiem, jak wytłumaczyć fryzjerce, że chcę mieć fryzurę wreszcie inną, ale żeby była taka sama, jak zawsze, bo ileż można chodzić tak samo uczesany?

No i jeszcze zakupy w sklepie spożywczym. Nienawidzę ich. Ser ten czy ten? Jogurt taki czy taki? Oszaleć można z nudy. Kupuję gotowe obia-



dy. Czy to zdrowo? Myślę nad tym codziennie, choć miejsce w którym kupuję, zaopatruje na co dzień przedszkola. To dla mnie szczęście od losu, bo ja nie chcę gotować. A jeśli nie gotuję dziecku obiadów, tylko je kupuję, to dostanę za to karę w postaci problemów z żołądkiem?

Czy Wy też macie podobne rozterki? Mój tato mówi, że 95 % spraw na tym świecie załatwia się samych. Tylko 5 % trzeba dopomóc. Może od nowego roku zacznę się tego trzymać.

P. S.: Jeśli postanowiliście uczyć się polskiego od tego roku – zapraszam na kurs do mojej organizacji. Solidarnie mogą zaferować jedną lekcję i pięć selfie. A reszta, miejmy nadzieję, załatwi się sama.

Ewa MANIKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem

Ilustracja: Pixabay

Питання на новий рік

2 січня приходить жінка у спортзал. Каже, що в новому році дала слово dbати про фізичну форму, й питає, що можуть їй запропонувати. «Є сертифікат на одне відвідування залу і п'ять селфі в інстаграм і фейсбук», – відповідає менеджер. Ось такий анекдот. Смішний? Тому я не даю собі жодного слова, адже, як тільки збираюся за щось взятися, бажання зникає.

потрібне «зwykle»? Хто поширює за кордоном дурнувату формулювання «jak się masz?», адже поляки говорять «co słychać»? Як пояснити українцям, що наприкінці дієслова минулого часу завжди має бути закінчення? І що воно важливе, хай йому грець! Адже не можна говорити «ja był» після року вивчення польської!

Як змусити сусіда говорити мені «добрий день», адже, по-перше, він – сусід, а по-друге, старший, і сам колись запропонував мені очистити від інію лобове скло зранку на парковці. Але «добрий день» не каже. Ніколи!

І ще, я не знаю, чи буде моя донька вивчати у школі історію Волинського злочину. Бандера чи Пілсудський? Савур чи Викляті солдати? А може, і те, і те?

А найгірше, якщо вона укладатиме волосся із проділом посеред голови. Тепер усі дівчата роблять цей проділ, а він небагатьом личить, адже для цього треба мати ідеальний овал обличчя та симетричні риси! Крім того, я сама не знаю, як пояснити перукарці, що хочу врешті мати іншу зачіску, але щоб вона була такою, як завжди, бо скільки ж можна ходити з однаковою?

Ще покупки у продуктовому магазині. Ненавиджу. Сир цей чи той? Отакий чи інший йогурт? Із розуму можна зійти від нудьги. Я купую готові обіди. Чи це корисно? Міркую про це щодня, хоч місце, де скуповуюся, постійно постачає продукти в дитячі садочки. Це для мене подарунок долі, бо я не хочу готувати. А якщо я не готую дитині, а лише купую готові страви, то чи отримаю за це покарання у вигляді проблем зі шлунком?

Ви теж маєте подібні сумніви? Мій тато каже, що 95 % справ на цьому світі залагоджуються самі. Тільки 5 % справ треба допомогти. Може, з нового року почну цього принципу дотримуватися.

P. S.: Якщо ви вирішили в цьому році почати вивчати польську мову, запрошую на курси до моєї організації. Зі свого боку можу запропонувати один урок і п'ять селфі. А решта, маймо надію, владнається само собою.

Ewa MANIKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem

Ilustracja: Pixabay

Konkurs «Być Polakiem» dla nauczycieli

Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Fundacja «Świat na Tak» oraz Polska Macierz Szkolna w Wielkiej Brytanii zapraszają nauczycieli polonijnych wszystkich typów szkół do udziału w III edycji konkursu «Być Polakiem» (moduł B).



Przedmiotem Konkursu jest przygotowanie konspektu lekcji gramatycznej dla uczniów szkół polskich za granicą. Temat konspektu w 2020 r.: «Trudne dla ucznia zagadnienie gramatyczne i metodyczna propozycja jego wyjaśnienia».

Konspekt ma dotyczyć wybranego problemu gramatycznego, zdaniem nauczyciela trudnego dla ucznia. Adresatem lekcji, podczas której realizowany będzie konspekt, są dzieci i młodzież w wieku od 9 do 17 lat.

Konspekt powinien być kierowany do określonej grupy wiekowej w przedziale: 9–13 lat (grupa I); 14–17 lat (grupa II).

Zwycięzcy otrzymają nagrody dwójakiego rodzaju:

1. Dyplom uznania dla autora konspektu i szkoły, w której nauczyciel pracuje, sygnowany przez autorytet z dziedziny języka polskiego.

2. Nagroda finansowa dla autorów najwyższej ocenionych konspektów w każdej z dwu grup wiekowych: I stopnia – 300 euro, II stopnia – 200 euro, III stopnia – 100 euro.

Nagrodzone konspekty, w ramach dzielenia się dobrymi praktykami, będą wydane w publikacji pokonkursowej.

Pracę konkursową – konspekt lekcji wraz z załącznikami – należy przesłać do 14 marca 2020 r. (liczy się data stempla pocztowego) drogą pocztową na adres:

Fundacja «Świat na Tak», Al. J. Ch. Szucha 27, 00-580 Warszawa, Polska
lub na e-mail: konkursdlauczycieli@gmail.com – jako załącznik w formacie pdf
Tel. +48-603-330-905

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 22 kwietnia 2020 r. Wręczenie nagród odbędzie się 25 czerwca 2020 r. podczas Gali kończącej Konkurs «Być Polakiem» (moduły A dla uczniów i B dla nauczycieli).

Regulamin konkursu dostępny jest tu: <http://swiatnatak.pl/byc-polakiem-xi-2020/>

Źródło: swiatnatak.pl

Piórkem i węglem

W niedzielne popołudnie pojawiał się w każdym polskim domu. Były smutne lata sześćdziesiąte. Przed ekranami czarno-białych, topornych i jakże często śnieżących telewizorów zasiadały tysiące ludzi, by w nabożnym skupieniu oglądać i słuchać wyjątkowego człowieka.

Wiktor Zin to postać szczególna i nietuzinkowa. Można śmiało powiedzieć, że w każdym calu był typem przedwojennego dżentelmena i inteligenta. Wszechstronnie wykształcony, posługujący się piękną polszczyzną z lekkim kresowym akcentem, niebawym erudyta, kochający sztukę i architekturę. Wszystkie te czynniki sprawiły, że program telewizyjny pt. «Piórkem i węglem», którego był gospodarzem i autorem, od samego początku zrobił furorę, a on sam trochę mimochodem stał się gwiazdą. Począwszy od 1963 r., przez następne trzydzieści lat, nieprzerwanie był emitowany przez polską telewizję gromadząc przed ekranami rzesze fanów. Fenomen programu polegał na jednoczesnym połączeniu dwóch elementów: rysunku – wykonywanego właśnie piórkem i węglem – powstającego na oczach widza oraz związanej z nim opowieści, na ogół przekazywanej w formie niezwykle barwnej gawędy urozmaicanej anegdotami i różnorodnymi przypowieściami. Na pewno niejednego przyszłego studenta te spotkania z profesorem na szklanym ekranie zainspirowały do zgłębiania wiedzy właśnie na kierunkach historii sztuki, architektury lub malarstwa.

Profesor Wiktor Zin od najmłodszych lat wykazywał zainteresowanie sztuką. Zwłaszcza interesowało go malarstwo. Trudno się dziwić pasji dziecka, skoro w rodzinnym Hrubieszowie wyrastał w domu, w którym zarówno dziadek, jak i ojciec, właściciele zakładu malarsko-pozłotniczego, udzielali mu pierwszych lekcji rysunku. Konsekwencją zainteresowań młodego chłopaka było marzenie o rozpoczęciu studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Ponieważ rodziców nie było stać na posłanie go na studia, przeto młody Wiktor wysłał list, wraz ze swoimi rysunkami wykonanymi piórkem i akwarelą, do marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza z prośbą o stypendium. Odważył się na taki krok, ponieważ, jak się dowiedział, marszałek sam ukończył Akademię Sztuk Pięknych.

Zanim jednak przyszła jakakolwiek odpowiedź z Warszawy, prace młodego artysty zostały opublikowane, a gazety rozpisywały się o rodującym się niezwykłym talencie. To otworzyło przyszłemu profesorowi drzwi do świata sztuki.

Ostatecznie jednak Wiktor Zin ukończył studia architektoniczne, a tytuł profesora uzyskał w 1967 r. Był uwielbianym przez studentów nauczycielem akademickim, naukowcem i jednym z największych popularyzatorów wiedzy o historii polskiej sztuki. Przed swoimi studentami, widzami oraz słuchaczami odkrywał tajemnice architektury, kultury oraz malarstwa. Jak sam mawiał, jednym z jego największych pragnień było wykształcenie pokolenia ludzi wrażliwych na sztukę oraz umiejących docenić jej znaczenie w życiu człowieka.

Profesor Zin często opowiadał anegdotę związaną z równie, jak on sam, wyjątkowym Ta-deuszem Kantorem, który miał pracownię w tym samym budynku: «Często do mnie przychodził. Pewnego dnia wpadł i powiedział: «Cóż ty się tak mizdrzysz do tego Wawelu?» A ja rysowałem sylwetę Wawelu, wtedy z okien tej pracowni było jeszcze ją widać. I to był już 33. rysunek zamku. Kantor był tym faktem ogromnie zdziwiony. Zapytał, dlaczego to robisz. Powiedziałem mu, że ćwiczę rysunek przed występem w telewizji, gdzie będę musiał go wykonać w 2,5 minuty» (cytat z wywiadu udzielonego w Polskim Radiu w roku 2001, cykl «Sekrety», przeprowadził Henryk Szrubarz).

Wiktor Zin był człowiekiem pełnym pasji i niespożytej energii. Nie umiał siedzieć bezczynnie w jednym miejscu. Był wzorcowym przykładem człowieka drogi, ciągle znajdował się w ruchu. Mówił o sobie: «Jestem jak helikopter, ciągle muszę ruszać swoimi skrzydłami i wtedy dobrze się czuję. Zabija mnie bezczynność» (cytat ze wspomnianego wyżej wywiadu).

Wydawało się, że będzie żył wiecznie. Śmierć przyszła po niego nagle. Spoczął, żegnany przez tłumy, na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, a jego grób przykryty naręczą kwiatów, także polnych. Tych, które lubił najbardziej.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Ilustracje: 1. Grób Wiktora Zina na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Źródło: Wikipedia. 2. Cerkiew. Rysunek Wiktora Zina.

Пером та вугіллям

У неділю пополудні він з'являвся в кожному польському домі. Були понурі 60-ті роки. Перед екранами чорно-білих телевізорів, які до того ж часто сніжили, вмошувалися тисячі людей, щоб із набожною зосередженістю дивитися і слухати виняткову людину.

Віктор Зін – непересічна особистість. Можна сміливо сказати, що він був зразком довоєнного джентльмена й інтелігента. Всесторонньо освічений, із бездоганною польською мовою з легеньким кресовим акцентом, надзвичайно ерудований, залюблений у мистецтво й архітектуру. Всі ці складові стали причиною того, що телевізійна програма «Пером і вугіллям», ведучим і автором якої він був, уже із самого початку викликала фурор, а сам Зін мимоволі став зіркою. Починаючи з 1963 р., наступні 30 років передачу неперервно транслювало польське телебачення, збираючи перед екранами юрми прихильників. Феномен програми полягав в одночасному поєднанні двох елементів: рисунку, виконаного саме пером і вугіллям, який подавав безпосередньо на очах глядача, й пов'язаної з ним розповіді, зазвичай у формі надзвичайно барвистої оповідки, присмаченої анекдотами та різноманітними притчами. Мабуть, не одного майбутнього студента ці зустрічі з професором на скляному екрані надихнули здобувати освіту саме на факультетах мистецтвознавства, архітектури чи живопису.

Професор Віктор Зін уже з дитинства цікавився мистецтвом. Особливо його захоплювало мalarство. Важко дивуватися вподобанням дитини, адже в рідному Грубешеві він зростав у домі, в якому і дідусь, і тато – власники мalarсько-золотильної майстерні – давали йому перші уроки рисунку. Наслідком зацікавленню яка стала мрія про вступ до Академії образотворчих мистецтв у Кракові. Оскільки батьки не могли собі дозволити відправити його на навчання, молодий Віктор надіслав разом зі своїми рисунками, виконаними пером і аквареллю, листа до маршалка Польщі Едварда Сміглого-Ридза із прохання про стипендію. Хлопець наважився на такий крок, оскільки довідався, що маршалок сам закінчив цю академію.

Однак ще до отримання молодим митцем будь-якої відповіді з Warszawy його роботи опублікували, а газети оголосили про народження феноменального таланту. Це відкрило майбутньому професору двері у світ

мистецтва. Проте Віктор Зін закінчив архітектурний факультет, а звання професора отримав у 1967 р. Студенти обоювали свого викладача, який одночасно був науковцем і одним із найбільших популяризаторів знань про історію польського мистецтва. Своїм студентам, слухачам і глядачам він відкривав таємниці архітектури, культури та мalarства. Як сам говорив, одним із його найбільших прagnень було виховати покоління людей, які відчувають мистецтво і вміють оцінити його значення в житті людини.

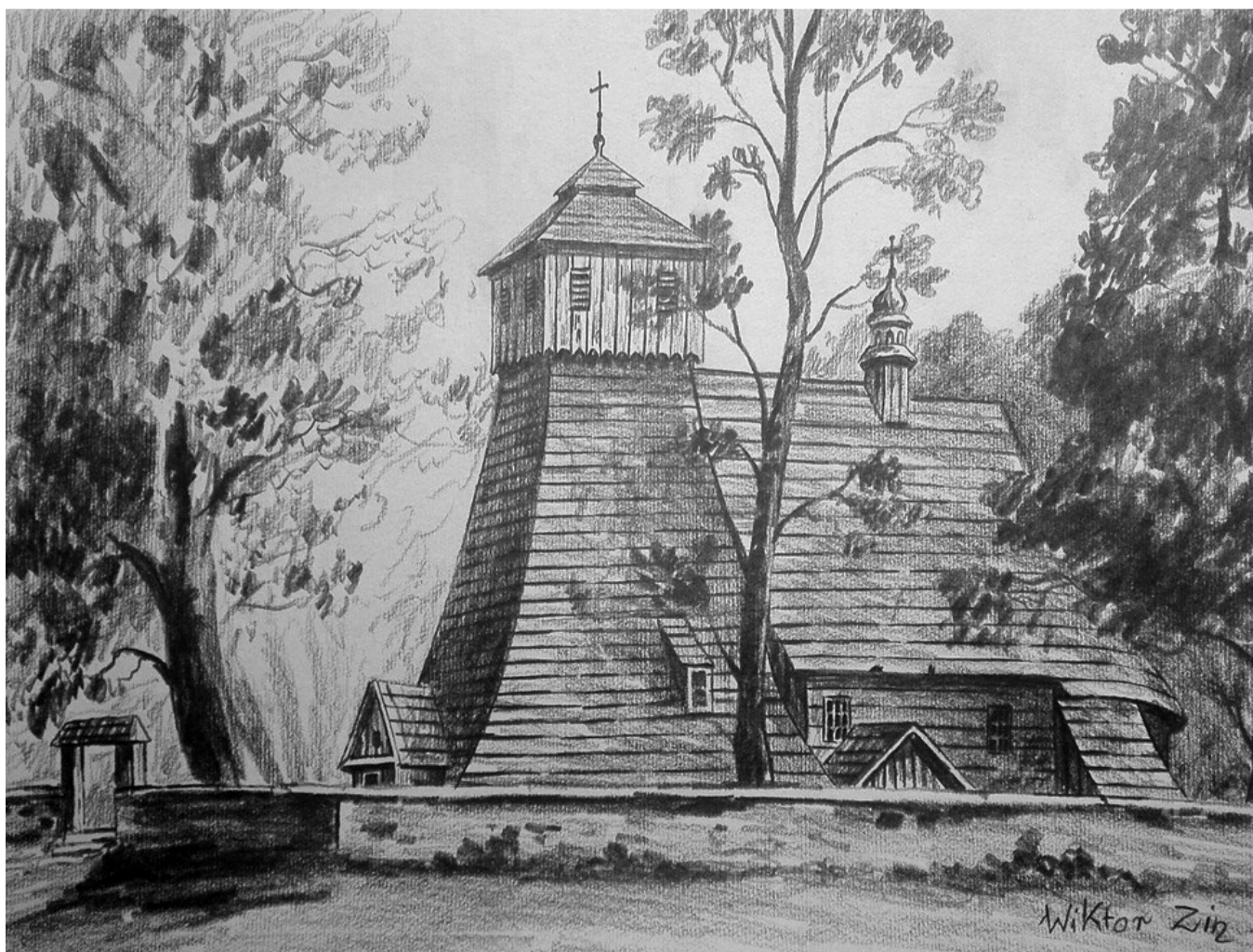
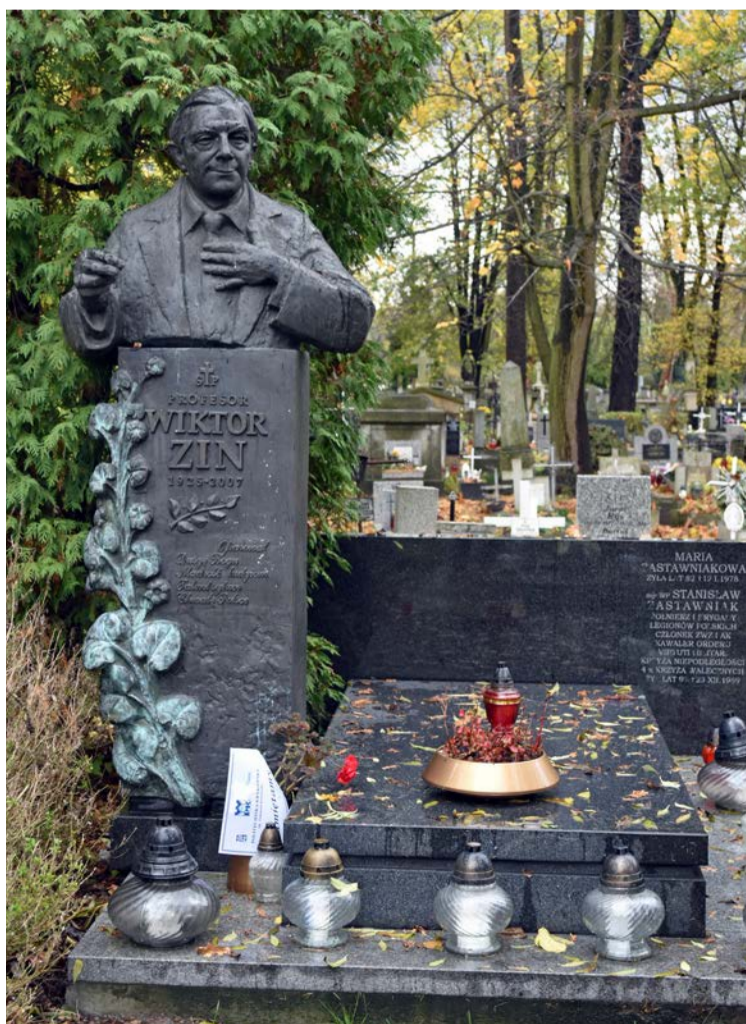
Професор Зін часто розповідав про випадок, пов'язаний із таким же, як і він, винятковим Тадеушем Кантором, майстерня якого містилася в тому самому будинку: «Він часто до мене приходив. Одного дня заскочив і каже: «Що ти там сліпаєш над тим Вавелем?» Я малював силует Вавеля, тоді з вікон тієї майстерності ще було його видно. І це вже був 33-й рисунок замку. Кантора цей факт надзвичайно здивував. Він запитав, навіщо я це роблю. Я відповів, що тренуюся малювати рисунок перед виступом на телебаченні, де я повинен зробити його за дві з половиною хвилини» (цитата з інтерв'ю «Польському радіо», 2001 р., цикл «Секрети», інтерв'ю від Генрик Шрубжа).

Віктор Зін був пристрасною людиною, повною невичерпної енергії. Він не вмів сидіти без діла. Був взірцевим прикладом людини дороги, оскільки постійно був у русі. Говорив про себе: «Я, як вертолiт, весь час маю рухати своїми крилами, тоді я почуваюся добре. Бездіяльність мене вбиває» (цитата із того ж інтерв'ю).

Здавалося, що він житиме вічно, але смерть прийшла до нього раптово. Віктор Зін спочив на Раковицькому кладовищі у Кракові. Попрощатися з ним прийшли натовпи, а могилу засипали оберемками квітів, переважно польових. Тих, які він любив найбільше.

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Ilustracje: 1. Могила Wiktora Zina на Раковицькому кладовищі у Кракові. Джерело: Wikipedia. 2. Церква. Рисунок Wiktora Zina. З відкритих джерел.



Program stypendialny dla Polonii

Стипендійна програма для вступників польського походження

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej ogłosiła nabór wniosków do udziału w Programie stypendialnym dla Polonii im. generała Władysława Andersa – studia I i II stopnia oraz jednolite studia magisterskie.

Національне агентство академічних обмінів Польщі (NAWA) оголосило прийом заявок на участь у стипендійній програмі для Полонії імені генерала Владислава Андерса. Мова йде про бакалаврські та магістерські навчальні програми.

O stypendium NAWA na **studia I stopnia oraz jednolite studia magisterskie** mogą ubiegać się osoby, które w momencie naboru łącznie spełniają następujące kryteria:

- posiadają Kartę Polaka (ewentualnie decyzję o jej przyznaniu) lub mają udokumentowane polskie pochodzenie (polską narodowość);
- nie posiadają obywatelstwa polskiego i nie złożyły wniosku o nadanie obywatelstwa polskiego;

- planują rozpoczęcie kursu przygotowawczego lub studiów I stopnia lub jednolitych magisterskich w roku akademickim 2020/21;

- w momencie składania wniosku do Programu są uczniami ostatniej klasy (ostatniego roku) szkoły średniej poza Polską albo legitymują się świadectwem maturalnym lub dokumentem ukończenia szkoły średniej uprawniającym do podjęcia studiów I stopnia lub jednolitych studiów magisterskich wydanym poza Polską i uzyskanym nie wcześniej niż w 2018 r.;

- nie uzyskały wcześniej dyplomu ukończenia studiów I stopnia lub jednolitych studiów magisterskich. Program dopuszcza możliwość wystąpienia z wnioskiem osób, które są studentami studiów I stopnia lub jednolitych studiów magisterskich w Polsce prowadzonych w języku polskim i posiadają rekomendację rektora uczelni do przyznania stypendium NAWA z uwagi na wybitne osiągnięcia naukowe (finałisti olimpiad studenckich) lub bardzo dobre wyniki w nauce (średnia ocen w dotychczasowym toku studiów 4,75 lub wyższa);

- nie zostało im wcześniej przyznane stypendium w ramach Programu lub nie zrezygnowały z udziału w Programie po otrzymaniu kwalifikacji.

O stypendium NAWA na **studia II stopnia** mogą ubiegać się osoby, które w momencie naboru łącznie spełniają następujące kryteria:

- posiadają Kartę Polaka (ewentualnie decyzję o jej przyznaniu) lub mają udokumentowane polskie pochodzenie (polską narodowość);
- nie posiadają obywatelstwa polskiego i nie złożyły wniosku o nadanie obywatelstwa polskiego;

- planują rozpoczęcie studiów II stopnia lub kursu przygotowawczego w roku akademickim 2020/21 (nie dotyczy osób, które kontynuują studia II stopnia);

- w momencie składania wniosku do Programu studiuje na ostatnim roku studiów I stopnia lub uzyskały dyplom ukończenia studiów I stopnia nie wcześniej niż w 2018 r.;

- nie uzyskały wcześniej dyplomu ukończenia studiów magisterskich (studiów II stopnia lub jednolitych studiów magisterskich). Program dopuszcza możliwość wystąpienia z wnioskiem osób polskiego pochodzenia, które są studentami studiów II stopnia w Polsce i spełniają łącznie następujące kryteria: posiadają rekomendację rektora uczelni do przyznania stypendium NAWA oraz osiągają bardzo dobre wyniki w nauce (średnia ocen w dotychczasowym toku studiów 4,75 lub wyższa) lub są finalistami olimpiad studenckich;

- nie zostało im wcześniej przyznane stypendium w ramach Programu lub nie zrezygnowały z udziału w Programie po otrzymaniu kwalifikacji.

- nie zostało im wcześniej przyznane stypendium w ramach Programu lub nie zrezygnowały z udziału w Programie po otrzymaniu kwalifikacji.

Źródło: nawa.gov.pl

PROGRAM STYPENDIALNY DLA POLONII IM. GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA



STUDIA LICENCJACKIE I INŻYNIERSKIE I STOPNIA,
JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE ORAZ STUDIA II STOPNIA
STYPENDIA 1250 zł - 1700 zł MIESIĘCZNIE
KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO STUDIÓW
ZWOLNIENIE Z OPŁAT ZA KSZTAŁCENIE W UCZELNIACH PUBLICZNYCH

Szczegóły: nawa.gov.pl/studenci/studenci-zagraniczni/program-im-gen-andersa



Program oferuje stypendium umożliwiające odbycie studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w trybie stacjonarnym w języku polskim.

Ponadto, Program umożliwia uczestnictwo ze stypendium NAWA w rocznym kursie przygotowawczym poprzedzającym studia w Polsce.

Wnioski w języku polskim należy składać za pośrednictwem systemu teleinformatycznego NAWA: programs.nawa.gov.pl/login w okresie od 16 stycznia 2020 r. do 16 marca 2020 r., do godz. 15.00.

Zаявку на стипендію NAWA на **бакалаврські та п'ятирічні магістерські програми** можуть подавати особи, які під час прийому документів відповідають усім наступним критеріям:

- мають Kartę поляка (чи рішення про її надання) або документи, що підтверджують польське походження (польську національність);

- не є громадянами Польщі й не подавали документи на отримання польського громадянства;

- планують розпочати навчання на підготовчому курсі, бакалаврській або п'ятирічній магістерській програмі у 2020–2021 навчальному році;

- під час подання документів на програму навчаються в останньому класі середньої

школи за межами Польщі або мають атестат зрілості, який дозволяє розпочати навчання на бакалаврській або п'ятирічній магістерській програмі, виданий в іншій країні, ніж Польща, не раніше 2018 р.;

- не отримали раніше диплом про закінчення бакалаврату чи п'ятирічної магістратури. Програма передбачає можливість подачі заявки особами, котрі навчаються на бакалавраті або п'ятирічній магістратурі в Польщі польською мовою та мають рекомендацію ректора навчального закладу щодо надання стипендії NAWA з огляду на вагомий науковий досягнення (фіналісти студентських олімпіад) або дуже високі результати навчання (середній бал за весь попередній період навчання повинен становити не менше 4,75);

- не отримували раніше стипендії в рамках цієї програми або не відмовилися від участі в ній після зарахування.

Заявку на стипендію NAWA на **дворічні магістерські програми** можуть подавати особи, які під час прийому документів відповідають усім наступним критеріям:

- мають Kartę поляка (чи рішення про її надання) або документи, що підтверджують польське походження (польську національність);

- не є громадянами Польщі й не подавали документи на отримання польського громадянства;

- планують розпочати навчання на підготовчому курсі або дворічній магістерській програмі у 2020–2021 навчальному році (не стосується осіб, котрі продовжують навчання у дворічній магістратурі);

- під час подання документів на програму навчаються на останньому курсі бакалаврату або отримали диплом бакалавра не раніше 2018 р.;

- не отримали раніше диплом про закінчення дворічної чи п'ятирічної магістратури. Програма передбачає можливість подачі заявки особами польського походження, котрі навчаються у дворічній магістратурі в Польщі та відповідають усім наступним критеріям: мають рекомендацію ректора навчального закладу щодо надання стипендії NAWA, дуже високі результати навчання (середній бал за весь попередній період навчання повинен становити не менше 4,75) або є фіналістами студентських олімпіад;

- не отримували раніше стипендії в рамках цієї програми або не відмовилися від участі в ній після зарахування.

Програма передбачає надання стипендії на навчання на бакалаврських та п'ятирічних і дворічних магістерських програмах польською мовою на стаціонарі.

Окрім того, учасники програми отримують можливість навчатися на річному підготовчому курсі зі стипендією NAWA перед початком навчання в польському внз. Заявки потрібно подавати польською мовою через IT-систему NAWA: programs.nawa.gov.pl/login у період із 16 січня до 16 березня 2020 р. до 15.00 польського часу.

Джерело: nawa.gov.pl



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja

